Nr 186. Dnia 21 sierpnia. Środa. Dnia 9 (21) sierpnia 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Jutro: ŚŚ. Symforjana M. i Tymoteusza.
Piątek: Ś. Filipa Ben. Wyznawcy.
Sobota: Ś. Bartłomieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55
Zachód „ „ 7 „ 10

Długość dnia godzin 14 minut 15
Ubyło „ „ 2 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Ludwika Króla.
Poniedziałek: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika.
Wtorek: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.
Środa: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kośc.

— Na wczorajsze pierwsze Nieszpory poprzedzające odpust dzisiejszy na cześć św. *Joanny Franciszki Fremiot de Chantal*, zebrali się liczni pobożni do kościoła Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej. W końcu Nieszporów odbyła się solenna procesja wewnątrz świątyni, a następnie udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W dniu dzisiejszym zaś, jako w samą uroczystość św. Joanny, odbywa się w tejże świątyni całodzienne uroczyste nabożeństwo, z dwoma kazaniami i odpustem zupełnym.

MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ,

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

I.

W jednem z poprzednich sprawozdań ośmieliłem się zaprowadzić własny podział okazów na wystawie. Wznosząc się w mojej niefachowej bezczelności nad swary specjalistów, którzy dotąd nie umieją podać rzeczywistej przyczyny, dlaczego to lub owo należy do tej a nie innej grupy i klasy, widziałem w całem bogactwie rodzimej wystawy trzy działy: ozdobny, naukowy i utylitarny. Długo wahałem się, ażali wypada przyjąć tę klasyfikację, cokolwiek kunsztowną, przypominającą system Linneusza. Podsuwała się inna, naturalna i jasna jak system Jussieu'go. Kusiło mnie podzielić wszystko co widzę na klasę bardzo liczną o której nic, a nic nie wiem, oraz nieliczną, o której wiem bardzo mało. Zuchwalstwo właściwe reporterom, którym służy przywilej pisania o wszystkiem, nie wykluczając statystycznych tablic pana Blocha, gry w szachy Winawera i cykorji p. Muszkata, przeważyło szalę na korzyść klasyfikacji transcendentalnej, na mocy której lichtarze pp. Łapińskiego i Skoraczyńskiego zaliczyłem do okazów ozdobnych.

Do tejże wielkiej klasy, nie wspominając o obrazach i rzeźbach, gdyż nie myślę łączyć sprawozdania o naszej wystawie dzieł sztuki z opisem wystawy przemysłowej—dodam drzeworyty, fotografje, fortepiany i niektóre drobniejsze cacka przysłane z Królestwa.

Część warszawskich drzeworytów dostała się aż do pawilonu sztuk pięknych, jak np. kopje obrazów Brandta i Matejki, lub ryciny podług rysunków Andriollego, zrobione w pracowni p. *J. Holewińskiego*, oraz miedzioryt p. *Redlicha* „Kazanie Skargi“. Inne, zebrane w albumy oprawne pięknie, leżą na stołach lub oprawione w ramy wiszą w frontowej nawie przemysłowej, czyli tej, która leży najbliżej Alei Narodów, pod facjatą naśladującą jak wiadomo pałac, w którym Piotr Wielki się urodził. Owe tablice pokryła komisja pąsowem suknem, a złote i czarne ramy odbijają się nieźle od nich. Na nich znajdziemy drzeworyty p. *J. Ungra* (Śmierć Cezara, W Zbrojowni, Sprzedaż amuletów), tudzież prace p. *Styfiego* (Kopernik i Stańczyk). W albumach, na stole zajętym w części przez wystawy warszawskich drukarni, leżą album Matejki p. *S. Lewentala* i album osób znakomitych w Polsce i krajach ościennych w wieku XVII i XVIII pp. *Dutkiewicza i Łoskiego*. Zwój z kilkunastu nieoprawionych drzeworytów p. J. Ungra także tu się znajduje. Zalety warszawskich rycin są zbyt dobrze znane, żebym potrzebował je wyliczać.

O ile drzeworytnie warszawskie wystąpiły świetnie i tworzą prawie komplet wystawy rossyjskiej w tej klasie, o tyle smutnie wygląda nasza wystawa drukarska. Tylko cztery drukarnie przysłały po kilka książek: pp. *J. Unger* (Encyklopedję, Dzieła Szajnochy i Kaczkowskiego), *S. Lewental* (roczniki „Kłosów“ od r. 1865), *J. Noskowski* (Bajki Lafontaine'a i Elzewiry warszawskiej wszechnicy), *M. Ziemkiewicz* (książki polskie i rossyjskie). Skąpy ten zbiorek wygląda tem niepochlebniej dla nas—ilością, nie gatunkiem, któremu nic zarzucić się nie da—że znajduje się obok obfitej wystawy drukarzy finlandzkich. Cudzoziemcy mieliby prawo sądzić, że mało drukujemy i czytamy. Wystawa gazet z Królestwa nie nagradza ubóstwa książkowego, gdyż najpierw znajduje się w pawilonie prasy, niedostepnym dla ogółu, a powtóre cierpi na dolegliwość, która często niweczy polskie przedsiębiorstwa—na razie utrzymywano ją troskliwie i pilnie zasilano, ostatecznie zaniedbano, gdyż osoba, której powierzono utrzymywanie jej w porządku, założyła ręce, a zarząd pawilonu usunął chaos nieotwieranych gazet z czytelni.

Fotografowie warszawscy zajęli połowę miejsca, wydzielonego w sekcji rossyjskiej na fotografje. Cała klasa liczy 19 wystawców, pomiędzy nimi 8 polaków. Osobliwa zdolność naszych ziomków w tym zawodzie przebija się w rozmaitych sekcjach wystawy. Czyż najlepsze fotografje francuzkie nie są dziełem polaka Walerego, a norwegskie innego ziomka? Tu pozwólcie mi wspomnieć nawiasem, że w każdym prawie kraju, który zaprezentował się na wystawie, znajdują się okazy polskich przemysłowców. W przechadzkach po rozmaitych sekcjach i pawilonach spotyka się raptem polskie nazwiska, raz nad okazami z południowej Ameryki, drugi raz nad pięknym zbiorem ziemiopłodów algierskich. Snać, niektórzy z naszych ziomków wysługują się dobrze społeczeństwom, pośród których się osiedlili.

Najpiękniejsze fotografje znajdują się w sekcji rossyjskiej, w szeregu pokoików wzdłuż facjaty przy Alei Narodów. Te izdebki są oświetlone niekorzystnie, z boku. Pan *Mieczkowski* zajął cały taki pawilon, pp. *Mullert i Kostka* inny, prawie cały. Pawilon p. Mieczkowskiego zdobi zbiór niezliczonych medalów i orderów, owoc przeszłych tryumfów wystawowych, a na oknie oświetlającem jego komnatę znajdują się śliczne fotografje na szkle. Pp. Mulert i Kostka przysłali tylko wyśmienite portrety w wielkich rozmiarach. Jasność i delikatność konturów w warszawskich fotografjach, zręczność naszych artystów w zdejmowaniu kobiet i dzieci, tudzież robieniu fotografij w wielkich rozmiarach wprost z natury bez sztucznego światła i późniejszego zwiększenia (co nadaje amerykańskim, oraz innym wielkim portretom mgławość podobną do widm w lornetce, niedopasowanej do oka widza), uznali sędziowie paryzcy. Małym fotografjom warszawskim wolnoby zarzucić, że retuszowanie odgrywa w nich zbyt ważną rolę. Oprócz okazów dwu wymienionych firm spotykamy prace następujących fotografów: pp. *Dutkiewicza*, *Czechowicza* (z Wilna), *Bojarskiego* (z Moskwy), heljominiatury pp. *Eliego i Bartla*, nareszcie album patologiczne p. *Brandla*, mające równą wartość naukową, jak artystyczną.

Dwie fabryki warszawskie przysłały po jednym fortepianie. Petersburg przysłał 7 instrumentów, ale gdy one także z dwu fabryk wyszły, a gatunkiem ustępują prymu warszawskim, i w katalogu i na wystawie zajmujemy znakomite miejsce. Fortepian p. *Seidlera* należy do najlepszych w pałacu, jak już wspomniałem. Jest to czarny, hebanowy instrument, systemu amerykańskiego, o 7½ oktawach, ceniony na 1200 rs. Fabryka p. Seidlera wyrabia rocznie około 180 fortepianów, zajmuje 50 ludzi a jej roczny obrót wynosi 180,000 rs. Medale wiedeńskie, filadelfijskie itd. oraz inne oznaki honorowe świadczą dostatecznie o jej zasługach, bez mego świadectwa. Drugi fortepian polski należy do p. *Małeckiego*, zdobywcy kilku medalów na poprzednich wystawach.

Z cacek przysłanych z Królestwa wspomnę kilka tylko, mianowicie słynne już na całym świecie wyroby bursztynowe braci *Bernsztein* (z Ostrołęki), które rozkupili amatorowie prawie do szczętu, sądząc z kartek ze słówkiem *vendu*, poprzypinanych

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 185).

Boję się czytelników wynudzić, ale już trudna rada; przyjąwszy udział w naszych nieszczęściach, musicie się razem z nami od pani Drachowskiej wyprowadzić. Niedługo będziemy czekać tej przykrej ceremonji, bo stało się to na drugi dzień o godzinie 4-tej po południu, pamiętam jak dziś siódmego listopada a w dni pięć po zajęciu nowego lokalu.

Rano, ciotka chora, migrena zaczęła się w najlepsze, a razem z nią i moje utrapienie w usłudze... Nie, szanowne czytelniczki, piszę się do samej śmierci waszym najwierniejszym adoratorem, szanuję, lubię i gotów jestem dla was sześć razy na dzień kruszyć kopję z każdym nieprzyjacielem waszym, jednak gdybym miał jeszcze żyć dwa razy tak długo jak żyję i to kawalerem— nie ożeniłbym się z żadną, któraby chorowała na migrenę, nawet z Cesią, daję wam słowo honoru.

— Konradku, podłóż mi poduszkę— dobrze, podkładam— Konradku wyjmij poduszkę, nie mogę tak wysoko— dobrze, wyjmuję... Konradku mnie się niedobrze robi, wody, octu na miłość Boską!... Biegam jak szalony, leję ocet na chustkę, trzeźwię, owijam głowę.... Za chwilę znowu słyszę: Konradku możeby ciepłej wody, zlituj się, oko mi wysadza!.... Daj plasterki cytryny... Cytryny niema w domu, więc łap za palto, biegnę do sklepu, przynoszę cytryny, kraję, kaleczę sobie palec z pośpiechu....

— No, jakże, lepiej, kochana cnociu?

— Daj mi pokój, nie mów do mnie.

Nie mówię, wynoszę się do drugiego pokoju, siedzę i wzdycham. Ciotka coś się uspokoiła, zachciewa mi się zapalić papierosa, więc na palcach do puszki z tytoniem, ale buty mi zaskrzypiały, a ciotka:

— Konradzie, na miłość Boską, nie skrzyp! Mnie wszystko się w głowie przewraca.

Zdejmuję już buty, kładę pantofle i po cichu zapalam papierosa.

— Już palisz!— słyszę z drugiego pokoju.... Że też ty nie możesz się wstrzymać na minutę od tego palenia, a mnie ten zapach mgli... Ach... ach!

Dalibóg nie paliłem od rana, ale cóż robić, rzucam papieros przez okno i znowu siedzę i dumam.

— Konradzie, czego ona tak kołacze w kuchni! Proszę cię, powiedz jej żeby była cicho....

Idę i każę być cicho, choć kucharka protestuje, że bez siekania nie mogą być kotlety....

— Ach jakiż swąd z kuchni, czego ty tam chodzisz i drzwi otwierasz?...

— Musiałem jej cnociu powiedzieć, żeby nie stukała....

— Ja nie wytrzymam, jak ciebie kocham Konradzie, nie wytrzymam....

Przykro mi ogromnie widzieć i słyszeć to wszystko; biedna kobieta musi bardzo cierpieć, dlatego zbliżam się po cichu do łóżka i pytam:

— Może pójść po doktora?...

— Ach opaliłeś się znowu tem tytuniskiem... Idź, proszę cię, odemnie... Nie chcę żadnego doktora, co on mi poradzi... Daj mi wody!

— Może kawy czarnej... Pamięta ciocia, dawniej kawa czarna pomagała.

— Ale teraz nie pomoże... mnie już nic w świecie nie pomoże!—I biedna ciotka zaczyna płakać, a przy płaczu musi się ruszać, czem rozdraźnia się jeszcze gorzej... — Żebym mogła zasnąć na chwilkę, proszę cię, zasuń firankę...

Właśnie kiedy zasunąłem firankę, otwiera drzwi pani Drachowska.

— Można wejść?

— Przepraszam, ale ciocia jest chora — mówię, zastępując jej drogę przy drzwiach. — Cierpi na migrenę...

— Najlepiej rądel miedziany na głowę, ja zaraz przyniosę rądel... Miedź wzbudza elektryczność...

— Na miłość boską — rzecze ciotka — nie wpuszczaj jej, ja nie mogę patrzeć na tę kobietę... To ona winna, że ja taka chora...

Zamykam więc drzwi na haczyk i czekam, gdy wróci z owym rądlem.

— Ciocia przeprasza — mówię, gdy słyszę że bierze za klamkę z tamtej strony — ale chce być samą...

— Zaręczam, że rądel pomoże, trzeba włożyć na głowę jak czapkę...

— Powiedz że nie chcę... niech mi tylko da pokój... może usnę...

Powtórzyłem te słowa cioci, notabene przez drzwi, a tu słyszę pani Drachowska obraziła się na dobre.

— Kaprysy, nic więcej!—rzekła głośno, stuknąw-

do pysznych kolczyków, broszek, nożów i grabków z trzonkami bursztynowemi, cygarniczek i t. d. Fabryka pp. Bernstein istnieje od r. 1798 i produkuje rocznie za 12,000 rs. Ma ona swego patrona, w postaci malutkiego pogańskiego bożka, wyrzeźbionego z bursztynu, zapewnie w czasie, gdy fenicjanie albo rzymianie odwiedzali nadbałtyckie okolice. Figurka ta podróżuje na wszystkie wystawy i prezyduje nad szafą Bernszteinów.

Inny ciekawy fant przysłał młody stolarczyk częstochowski, p. *Pietrzykowski*, w postaci wachlarza z bardzo delikatnych listewek drzewnych, ozdobionych figurkami z bronzu, kości słoniowej i rozmaitych furnierów. Ta inkrustacja jest tak dokładną, iż wachlarz wygląda zupełnie jednakowo z obu stron. Żaden wyrób japoński nie zdradza lepszego smaku i większej cierpliwości w wykonaniu. Pan Pietrzykowski zrobił to cacko bez wzoru i nauki, posiada on widoczny talent artystyczny, który godzi się zachęcać do pracy wytrwałej, tem bardziej, iż stolarstwo artystyczne zdaje się stać u nas na nizkiem stanowisku. Tak wnoszę z ubóstwa naszej wystawy stolarskiej. Jeden p. *Gaszczyński* przysłał okaz w tym rodzaju, w postaci orzechowej szafki na książki (której wypukłorzeźby grzeszą podług mego zdania konwencjonalnością). Te festony laurowe, lutnie, księgi itd. widzieliśmy tysiąc razy na bibliotekach. Panu Gaszczyńskiemu należy się pochwała za umieszczenie napisów w trzech językach na swej wystawie—rossyjskim, francuzkim i polskim. Nie jest to zbyteczna ostrożność na żadnej wystawie, jeżeli pragniemy, aby cudzoziemcy wiedzieli zkąd pochodzą okazy. Jednakże zaniedbują ją prawie wszyscy wystawcy, zkąd też wypływa, że sprawozdawcy zagraniczni nie uwzględniają naszego przemysłu. Trudno żądać od nich, aby zgadli znazwisk pociesznie przekręconych, jak np. *Sgesch* itd., gdzie się znajdują ogniska tej industrji.

Kongres leśny w Warszawie.

VII.

—*H*—Wczorajsze dwa posiedzenia kongresu leśnego zaznaczyły się decyzją niezmiernie wielkiej dla prywatnego naszego leśnictwa wagi.

Oto na porannem posiedzeniu, kiedy postanowiono rozpatrywać komunikaty członków w przedmiocie ochrony lasów, podany został zjazdowi wniosek z podpisami dwunastu obywateli, żądający utworzenia komitetu do spraw prywatnego leśnictwa w Królestwie.

Podpisali wniosek pp. Kronenberg Wł., Górski Jan, Kłobukowski, Humnicki, Romocki Korneli, Bloomer, Przanowski, Szyc, Bocheński, Jarocki i Wielogłowski.

Podajemy tutaj część oryginalnego tekstu owej petycji, co brzmi jak następuje:

„Podpisani mają zaszczyt przedstawić, aby kongres leśny wybrał z grona swych członków w kraju tutejszym stale zamieszkałych komitet, któryby pod opieką jw. Naczelnika kraju i pod prezydencją dyrektora Aleksandrowicza zastanawiał się nad środkami ochrony lasów oraz rozwoju racjonalnego gospodarstwa leśnego w Królestwie Polskiem i któryby prace oraz wnioski swe przedstawiał jw. Naczelnikowi kraju oraz radzie towarzystwa leśnego w Petersburgu celem nadania im właściwego kierunku."

Rzecz prosta, że wniosek ten dać mogący początek nowej epoce w dziejach gospodarstwa leśnego u nas, przyjęty został niezmiernie sympatycznie przez tutejszych członków kongresu.

Nie wywołał on ani jednego zarzutu, a w chwil parę dopiero podjęto kwestję kiedy i w jakich warunkach wybrani być mają członkowie komitetu.

Pan Bloomer żądał między innemi dopełnienia wyboru na drugiem popołudniowem posiedzeniu kongresu, p. Szafranow zaś radził wybrać członków po za obrębem kongresu po jakimś dopiero czasie, ażeby wybory mogli się należycie porozumieć.

Zgodzono się ze zdaniem pana B. i rzeczywiście też na popołudniowem posiedzeniu ustanowiono skład komitetu.

Jest on następujący:

Pp. Aleksandrowicz Jerzy, Górski Lud., Roztropowicz, Ostrowski Aug., Wrotnowski, Thieme, Krasuski, Brzozowski, Wojzbun, Nagórny, Bocheński, Jeziorański, Jeliński, Krzyżanowski, Bergholtz, Bloomer, Wierzchlejski, Jelnicki, Romocki Korn. i Kostromitinow.

Komitet ten, złożony ze światłych obywateli i specjalistów, nie wątpimy, o ile faktycznie wprowadzony zostanie w życie, odpowie temu zadaniu, jakie nań włożono.

W każdym razie zwiastuje on rychłe a oddawna pożądane polepszenie niezmiernie smutnych dotychczas prywatnych naszych leśnych stosunków.

Witamy go więc szczerem życzeniem powodzenia na pięknie zakreślonej drodze.

Na tem kończymy niniejszych słów parę w wielce dla nas miłym przedmiocie, przechodząc do kwestji dyskusji i porządku dziennego na wczorajszych posiedzeniach.

Na pierwszem, jednocześnie z wnioskiem o którym wyżej, odczytany został komunikat p. Podbereskiego: „O wydaniu praw leśnych i ich wypełnianiu," żądający utworzenia w tym celu komitetów gubernjalnych i zwrócenia w ogóle uwagi na wymagania i potrzeby właścicieli lasów; zdanie pana P. podczas rozpraw wypowiedziane jest, iż jeżeli wielokrotnie opracowywane prawa leśne nie bywały zastosowane w praktyce, działo się to na skutek małego uwzględnienia wskazanych przezeń potrzeb.

Wniosek ten p. Podbereskiego, jako mniej do Królestwa zastosowany, dla Cesarstwa zaś wiele mogący mieć wagi, odłożono do przyszłego zjazdu leśnego...

Po otwarciu rozpraw nad ochroną lasów, p. Krasuski i Kostromitinow kreślą zarys historyczny praw leśnych w Królestwie.

Przytoczymy tutaj kilka ważniejszych danych z wyczerpującego a na urzędowych opartego źródłach przemówienia tego ostatniego.

Lasy prywatne około roku 1830 nie były wcale zabezpieczone przez prawo wobec szkodników, ponieważ odpowiedni przepis w kodeksie mówił tylko o lasach rządowych... Skargi na ten przykry stan wywołały w roku 1838 utworzenie komisji policji leśnej, pod prezydencją czł. b. k. spr. Tokarskiego; komisja ta jednak do roku 1847 nie zrobiła nic i dopiero po objęciu prezydjum przez Turskiego, również członka k. spr., czynności jej wydały właściwy rezultat... Komisja wówczas posiadająca w liczbie członków Oczapowskiego i Janczewskiego wypracowała trzy ważne projekta do praw: w roku 1848 — „O ochronie dziczek," w roku 1849 — „O zabezpieczeniu lasów" i w r. 1852—„O leśnej policji." Żaden przecież z owych projektów zatwierdzony nie został, a to głównie na skutek przeprowadzania w ciągu lat kilku reform w zarządzie gminnym. Za jedyny pozytywniejszy rezultat starań do ochrony lasów dążących uważać należy wydany przed laty kilkunastu zakaz wywozu za gwanicę węgla drzewnego i t. d. Agitowany był jeszcze z pomiędzy środków w tym kierunku projekt przymusowego zagospodarowania lasów prywatnych przez niedbalstwo marnowanych, lecz odrzucono go; natomiast zaś postanowiono wydawać pożyczki na dobrze zagospodarowane lasy. Wypracowane w roku 1849 i 1852 prawa, spoczywające w archiwach a na ostatnich zasadach oparte, radzi tedy p. K. wziąć na uwagę przy tworzeniu nowych praw dla ochrony lasów. Na zakończenie zaś nadmienia mówca, że materjały do zarysu odkrywającego wiele ciekawych a nieznanych szczegółów udzielone mu zostały łaskawie przez p. Pfehla, zarządzającego kancelarją Naczelnika kraju.

Oklask był nagrodą wyczerpującego przemówienia pana K., a oprócz tego członkowie kongresu zgodzili się na wyrażenie podziękowania p. Pfehlowi oraz panu Kostromitinowi za wydobycie z archiwów ciekawych danych.

W kwestji ochrony lasów w ogóle wyrażony jeszcze został przez pana Czyża wniosek, ażeby tymczasowo, dopóki nie wywarowane zostanie nowe prawo ochronne przez projektowaną komisję, w Królestwie zastosowano używane w Cesarstwie a mniej zresztą wyczerpujące prawo z 1864 r.

P. Łempicki następnie cofa wniosek swój w kwestji szczegółów ochrony lesnej, uważając to za właściwe złożyć projektowanej komisji.

Przez pana Czachowskiego podnoszona jest dalej kwestja ochrony lasów rządowych przed szkodnictwem włościan; pan Cz. sądzi, że zaradziłaby temu cząstkowa a dla włościan dostępna sprzedaż drzewa w leśnictwach.

Kwestja ta szeroką obudziła dyskusję.

Ze zdaniem pana Cz. zgadza się przez usta p. Krasuskiego nieobecny na posiedzeniu p. Nowodworski, który żąda jeszcze, ażeby leśniczowie otrzymywali tantjemę przy sprzedaży drzewa.

P. Borzewski, opierając się na urzędowych danych, wskazuje, że w gub. suw. znajdowało się w ciągu roku z. przeszło pięćdziesiąt tysięcy spraw o defraudacje leśne na sumę rubli sr. około 90,000; środki celem zmniejszenia złego widzi mówca w większej sprężystości administracji a w końcu w przeniesieniu wszelkich podobnych spraw z drogi administracyjnej na sądową, oraz w rozszerzaniu oświaty pośród włościan.

P. Kitajew twierdzi, że zapobiegnie defraudacjom leśnym zwiększenie ilości straży.

---

szy rądlem, że aż zadzwonił. — Nie chcesz słuchać, to cierp! księżniczce pomagało, a kasztelance nie miałoby pomódz!

Jednak poszła do siebie, a że ciotka jakoś się trochę uspokoiła, więc ja wymknąwszy się na podwórzec, zapaliłem papierosa i zacząłem jak wiewiórka w klatce biegać tu i tam, aby zmęczony od rana umysł nieco odświeżyć...

Dzień był piękny, przymrozek trochę osuszył ziemię, więc wszedłem do również minjaturowego ogródka, aby spacerując pod oknem, nie rozbudzić przypadkiem cioci. Od czasu do czasu zbliżam się pod okno — patrzę, śpi smacznie, więc kontent jestem, że może przejdzie ból głowy i biedna kobieta przestanie cierpieć...

Przy takich kłopotach nic dziwnego że zapomniałem o jedzeniu, ale że mimo wszelkich utrapień pan żołądek nie lubi długo znosić zaległości, więc też i u mnie zaczął wołać o obiad... Idę tedy do kuchni, ażeby się dowiedzieć, czy tam niema co do zjedzenia, aż tu widzę moja kucharka z zagniewaną miną stoi u progu, a przed nią, lecz wewnątrz kuchni, połowa wyższa pani Drachowskiej...

— Co się stało? Czy ją kto przeciął na dwoje, że tak zmalała — myślę, a odsunąwszy na bok kucharkę, widzę że zamiast podłogi kuchni jest jakaś czarna otchłań, i do tej właśnie otchłani po drabince ukrytej wewnątrz spuszcza się na dół gospodyni.

Nie wiem czy szanowny Matejko miał już wtedy pomysł swego Borkowica, ale teraz ile razy spojrzę na ten obrazek, to moja pani Drachowska tak samo wyglądała. Głowę miała bez zwyczajnego zawoju z firanki, widocznie żałowała do piwnicy tak kosztownego stroika; lecz zato podobny zupełnie kaftan jak ów Maćko wojewoda poznański, kiedy go na śmierć głodową do lochu spuszczano. Była i latarka z zapaloną świecą, i nasza Barbara z kuchennym nożem, niby straż z halabardą, i ja niby mający odczytać wyrok. Brakowało tylko wiązki siana i dzbanka z wodą, który od biedy można było zastąpić białą konewką z żelaznemi obręczami obok stojącą.

— Co to jest? — pytam ciszej, zobaczywszy spuszczającą się w podziemia gospodynię.

— A cóż, proszę pana — rzecze dość opryskliwie kucharka — ta pani od samego rana siedzi w piwnicy, wchodzi i wychodzi, tak że ja nie mogę obiadu ugotować, ani się dostać do ognia...

— Moje dziecko — rzecze z przekąsem, ale zawsze słodziutkim i powolnym tonem gospodyni — przecież to jest moja piwnica. Wynajmując twojemu panu mieszkanie, powiedziałam że piwnica będzie wspólna...

Pp. mnie ani przez głowę nie przeszło wtedy, że podłoga w kuchence jest ruchomą, i że tamtędy wchodzi się do piwnicy, zdziwiłem się tedy niepomału, że tak jest, jednak mówię do niej:

— Ależ kucharka nie może się dostać do garnków i obiadu ugotować. Sądzę, że mogłaby pani chodzić do piwnicy w innym czasie niż podczas gotowania?

— A od kogoż ja to mam odbierać pozwolenie, kiedy mogę chodzić do swojej piwnicy?

— Zdaje mi się, sama logika i rozsądek pokazują...

— Tak, więc ja już nie mam logiki i rozsądku, że chcę iść do mojej piwnicy?... Bardzo grzecznie z pańskiej strony prawić takie impertynencje osobie starszej, która mogłaby być jego matką...

— Jednakże pani najęłaś kuchnię i kuchnia jest moją.

— Bardzo przepraszam, pan jesteś człowiek młody, niedoświadczony i nie rozumiesz co to jest własność. Tak, najęłam panu kuchnię, ale zawsze ona jest moją...

— Skoro płacę, to na czas wynajęcia jest moją...

— Ale także i moją, bo dworek jest na moje imię kupiony, w hypotece zapisany, i nikt mi własności nie zaprzecza... Tak, tak, kochany panie, starą Drachowską trudno uczyć rozumu...

— Tym sposobem pani nie pozwalasz gotować w tej kuchni?

— Tego nie mogę zabronić.

— Więc jakże?

— Niech gotuje wtenczas, kiedy ja nie potrzebuję iść do piwnicy... Ja tam mam jabłka, które się psują, muszę przebierać... A i pan też nie dotrzymujesz umowy...

— W czem? — pytam głośniej już, zirytowany do żywego owemi dowodzeniami własności.

— Zabroniłeś pan przejścia mojemu lokatorowi na pierwsze piętro, kazałeś drzwi przechodowe zastawić łóżkiem.

— Więc gdzież postawić? gdzież kucharka ma sypiać?

— Bardzo nieładnie że pan się unosi, w tak młodym wieku to szkodzi... Ciotka pańska, gdyby to słyszała, nie mogłaby pochwalić; to bardzo dystyngowana osoba, a zwłaszcza jak cierpi na migrenę, ma prawdziwie pańskie przyzwyczajenia... Tak, tak, wynajmowałam kuchnię do gotowania, a nie do spania dla kucharki...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przemawiają jeszcze w tym przedmiocie pp. Czyż, Turski i Brudzyński.

P. Stenger twierdzi między innemi, iż na niszczenie lasów wpływają w Królestwie właściciele ziemscy i że ich należałoby ograniczyć.

P. Manugiewicz przemawia za usunięciem trudności spotykanych przy podawaniu skarg na włościan czyniących szkody w lasach, gdzie są serwituty.

P. Krasuski w końcu wypowiada wniosek p. Jana Jeleńskiego o popularyzacji wiedzy leśnej za pomocą pism ludowych.

Następny referat p. Rydzykowskiego traktował kwestję niszczenia młodej dębiny kradzionej przez włościan spożytkowujących ją na obręcze. Pan R. żąda: *a*) specjalnych kar za niszczenie szlachetnych drzew i *b*) wydania prawa co do używania żelaza zamiast drzewa na obręcze i t. d. P. Krasuski racjonalnie stawia panu R. zarzut niewykonalności żądań; toż samo powtarza p. Czyż.

P. Gruszecki występuje z komunikatem w przedmiocie oznaczenia ścisłych terminów cięcia budulcu; pan G. dowiódłszy, że jedynie budulec cięty w listopadzie i grudniu odznacza się wybornemi przymiotami i może być z pożytkiem używany, żąda: a) popularyzacji tych wiadomości i b) wydania prawa zakazującego cięcia budulcu w lutym i marcu.

Pp. Czyż i Szafranow zgadzają się tylko na pierwszy punkt pana G.

P. Bocheński dalej odkłada komunikat swój będący w związku z serwitutami do czwartku.

P. Politajew szeroko omawia kwestję ochrony lasu od szkód zrządzanych przez pasące się bezprawnie bydło.

Na tem zamknięto o godzinie trzeciej pierwsze posiedzenie.

Drugie posiedzenie rozpoczęto o godzinie piątej po południu wyborami na członków komitetu, o którym wyżej.

Wystąpił następnie pan Szczepkin ze szczegółami uprawy piasków lotnych w Czerwonym borze, oraz proponowanej ekskursji do tego leśnictwa.

Prezes proponuje uczczenie powstaniem z miejsc pamięci Reszyna, leśniczego, który czynny był wielce przy ustalaniu owych piasków; zgromadzenie zgadza się.

Pan Ostrowski żąda dalej sposobów ograniczenia praw właścicieli lasów na piaskach lotnych do wyniszczania owych lasów.

P. Szafranow, zgodnie z życzeniem p. Meżujewa, żąda od członków kongresu danych o koszcie zadrzewiania morgi piasków lotnych w Królestwie.

Komunikaty pp. Kozarskiego i Szenka zajmują się uprawami sztucznemi, na które p. K. wymaga rządowych zasiłków.

Pan Stenger twierdzi, że zawcześnie żądać zaprowadzenia sztucznej uprawy w lasach rządowych, podczas gdy w lasach prywatnych w Królestwie niema żadnego gospodarstwa.

P. Krasuski dowodzi, że sztuczne uprawy dla niektórych gatunków drzew nie są właściwe.

Dalej odczytany zostaje komunikat p. Czyża o sposobach karczowania.

W rezultacie gorącej dyskusji, w której uczestniczą pp. Kitajew i Połoński, wygłasza p. Cz. zdanie, że najdogodniejszym do karczowania jest przyrząd znany w Królestwie pod nazwiskiem „maszyny Wagnera."

Dalsze rozpatrywanie komunikatów w kwestji uprawy lasów odłożono do piątku.

Posiedzenie trwało do godziny ósmej.

Nadmienić należy w końcu, że w rezultacie dyskusji nad komunikatami nie stawiano ostatecznych konkluzyj, jak to się działo z referatami.

Dziś o godzinie siódmej rano wyjechali członkowie kongresu bezpłatnym ekstra-pociągiem kolei wiedeńskiej do Skierniewic.

Oglądać tam będą lasy skierniewicko-łowickie, oraz Zwierzyniec.

Liczba członków jest znaczna.

Na wycieczki do Krzepic i Złotego Potoku zapisano dotychczas po 30 osób na każdą.

Zaznaczyć jeszcze należy wysłany przez zjazd adres do p. Janczewskiego.

Wysłano go podczas obiadu składkowego w sobotę.

Na jednem z ostatnich posiedzeń poruszono kwestję, gdzie odbędzie się przyszły, za dwa lata nastąpić mający kongres leśny.

Odzywały się głosy proponujące Charków.

Ostateczna w tym przedmiocie decyzja postanowiona ma być jutro.

Jednocześnie zaprojektowana zostanie komisja organizacyjna owego kongresu.

„Merkury."

—*a*— Badając zblizka rozwój instytucyj ekonomicznych, łatwo przyjść do wniosku: jakie pierwiastki składają się na większą lub mniejszą żywotność tego, co teoretycznie za żywotne uznanem zostało; żywotność zaś tych pierwiastków nie zależy bynajmniej od ich bogactwa; warunków na to szukać należy gdzieindziej, w odpowiedniem ustosunkowaniu i podziale pracy.

Stowarzyszenia spożywcze z natury swego znaczenia skazane są niejako na żywotność i popularność dla tego jedynie, że mają do czynienia z przedmiotami codziennego użycia.

Tam więc, gdzie żywotności tej niema, gdzie to co on dziesiątki tysięcy uczestników liczyć powinno, cieszy się zaledwie tysiącem, tam, powiadamy, niema tych pierwiastków odpowiednich, które wywołują istotną popularność stowarzyszenia.

Przypatrzmy im się bliżej. Stowarzyszenie kierowanem jest przez ludzi bardzo zacnych, sumiennych, zasłużonych krajowi lub miastu i znanych ze swych czynów na drodze karjery urzędowej, rękodzielniczej lub nawet piśmienniczej położonych. Jesteśmy przekonani, że zarząd ten wraz z pomocniczemi, kontrolującemi lub sprawdzającemi go organami, dokłada wszelkich starań, aby uczynić stowarzyszenie jak najbardziej żywotnem, że w codziennych czynnościach stara się o tani zakup dobrego towaru i sumienną sprzedaż takowego, że w zawiązywaniu stosunków handlowych rozpatruje najlepsze dla stowarzyszenia warunki. O tem wszystkiem jesteśmy aż nadto przekonani, jednakże... pierwiastek ten kierujący tą niemałą i niełatwą rzeczą śmiało nazywamy nieodpowiednim dla istotnego celu stowarzyszenia.

Bo i czemże właściwie stowarzyszenie być powinno? Kilkudziesięciu, kilkuset lub kilka tysięcy członków, postanawia wspólnie zakupywać towar, szukając najlepszych dla niego źródeł, najdogodniejszych konjunktur. Tak nabyty towar sprzedaje się uczestnikom po cenie kosztu, a osiągnięty na obrocie handlowym zysk dzieli się pomiędzy tychże uczestników. Oto i wszystko z pozoru. W rzeczy jednak samej każda z tych czynności połączoną jest z mnóstwem szkopułów, trudnością odpowiedniej eksploatacji, słowem, z warunkami znanemi tylko doświadczonemu jedynie i sprytnemu *kupcowi*.

Wypowiedzieliśmy to, o co nam chodziło. Żywioły, *których stanowczo brakuje w stowarzyszeniu spożywczem*, nazwaliśmy po imieniu.

W przeciągu dziesięcioletniego istnienia stowarzyszenia, żywioł ten nie stał u steru spraw instytucji: a dlaczego urzędnika, technika lub posiadacza realności w mieście uznawano za odpowiedniejszego do kierowania sprawami na wskróś handlowemi, niż kupca wprawionego w te sprawy od dawna i pojmującego najdrobniejsze warunki kupna i sprzedaży, obce najsumienniejszym choćby i najbardziej teoretycznie wykształconym ekonomistom—na to odpowiedzieć w tej chwili nie chcemy.

Z cyframi w ręku dopominamy się tylko o żywotność stowarzyszenia mającego największą może rację do imponowania liczbą członków i cyfrą rocznego obrotu, a dopominamy się w imię powodzenia, jakiem instytucje podobne cieszą się w najmniejszem choćby miasteczku zagranicznem. W mało rozwiniętem ekonomicznie społeczeństwie naszem uznanie pożyteczności stowarzyszeń spożywczych postępuje niezmiernie wolno; agitacja praktyczna, dowodząca jednocześnie korzyści, jaką przynosi uczestniczenie w stowarzyszeniu, byłaby tu daleko ważniejszym środkiem, dotąd niestety! zaniedbywanym. Skromniutkie dwa od sta dywidendy nie zachęci nikogo do opuszczenia stałych miejsc codziennych zakupów. Dobre i na czas dostarczone pieczywo, mięso, mąka, świeże towary kolonjalne, cukier, herbata, a nawet drzewo i węgle w doborowym gatunku i po najniższej cenie podane, oto zachęta widoczna, niechybiająca zapewne w skutkach.

Tak handlowa czysto emulacja podobnych stowarzyszeń wobec handlu detalicznego podejmowana wymaga nader umiejętnego, jak powiedzieliśmy, i doświadczonego kierunku.

Tylko kupiec oddający się handlowi w zupełności może sprostać temu zadaniu, trudnemu dla tych, co w imię najpiękniejszych choćby celów dyletancko zajmują się interesami handlowemi, znanemi im dopiero od chwili powołania do zarządzania sprawami „Merkurego".

Myśl swoją wypowiedzieliśmy śmiało i gotowiśmy ją bronić za każdem półroczem, w chwili oddawania pochwał staranności i sumienności dzisiejszego zarządu. Próbą tej staranności jest np. rozpisanie paruset listów do członków stowarzyszenia z prośbą o przybycie na wczorajsze zgromadzenie półroczne. Przypuśćmy, że cel został dopięty, że pożądana liczba osób (105) przybyła na posiedzenie; ale cóż z tego? Przedstawiono na niem arcy-skromne sprawozdanko, oznaczające liczbę członków na 1454, ogólny obrót towarów na 82,447 rubli, czysty zysk na rubli 3,063 kop. 64½ i proponowaną dywidendę na 2%— odpowiedni do tych skromnych cyfr etat i przedstawiono wniosek o zatwierdzenie tych liczb kolosalnych jak na trzykroćstotysięczne miasto! Naturalnie nie było nad czem się zastanawiać: cyfry zatwierdzono, zarząd z rachunków pokwitowano i... udano się do domów. Całe posiedzenie trwało kwadrans niespełna.

I czyż to się nazywa agitacją?

Zaproszeni sądzili, że powołano ich do dyskusji nad projektem istotnych zmian w ustroju chromającej instytucji; tymczasem obecność ich i milczące zaaprobowanie tego, co w rozmiarach swych na dyskusję nie zasługuje (po dziewięcio-letniem notabene istnieniu) dowiodły raz jeszcze tej prawdy: że „istnieją instytucje z natury rzeczy skazane na żywotność, a upadające w skutek braku żywiołów, żywotność tę sprowadzić mogących".

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy przez rząd zatwierdzoną ustawę towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych, którego prezesem rady zarządzającej jest, jak wiadomo, p. Bloch.

= Projektowane jest podobno w sferach administracyjnych obowiązkowe utworzenie towarzystw wzajemnego ubezpieczenia zasiewów od szkód, burz, i t. d.; towarzystwa owe mają być zorganizowane wspólnie z projektowanemi towarzystwami rolniczemi, o których we właściwym czasie wspominaliśmy.

= *Russki Inwalid* zaczął pomieszczać w osobnym arkuszowym dodatku dokładny wykaz imienny żołnierzy poległych i zaginionych w ostatniej wojnie; przy nazwisku jest także oznaczona miejscowość pochodzenia.

= Członkami towarzystwa wielkiej fabryki przędzy i bielenia płócien w Zawierciu, mocą aktu spisanego dnia 24 cz. rb. w Warszawie, są: Józef hr. Zamoyski, Władysław hr. Branicki, Karol hr. Zamoyski, Bernard i Adolf Ginsbergowie, Aleksander Lambert, Henryka Rozenowa, Mieczysław i Leon Epsztajnowie, warszawski Bank dyskontowy, Aleksander hr. Berg, książę Leon Sapieha, Zygmunt hr. Rzyszczewski, Alicja hr. Rzyszczewska, Konstanty br. Medem, J. Zygmunt Skrzyński, Henryk Krajewski, Juljusz Ginsberg, Jan Zieliński, Jan Kręcki i Karol Bogdaszewski.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych zawiadamia, że w razie nieporozumień właścicieli przewożonych koleją towarów z zarządem drogi odnosić się należy nie do komitetu ani do ministerjum, jak to mylnie jest czynione, lecz do miejscowych inspekcyj.

= Od 1 do 15 sierpnia r. b. przewieziono dr. żel. warsz.-wied. i byd. dostarczonego z kraju i cesarstwa zboża wilościach następujących: pszenicy p. 30,600, żyta p. 65,400, jęczmienia p. 7,800, owsa p. 66,913, gryki p. 1,523, grochu p. 1,200, rzepaku p. 14,415, kaszy grycz. p. 600, jaglanej p. 1,200, siemienia lnianego p. 1,200. Do Szlązka i Austrji: pszenicy p. 106, żyta 10,320, kaszy jagl. p. 612. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 1,063, rzepaku p. 600.

= W ciągu tygodnia od 4 do 10 sierpnia r. b. ruch ludności m. Warszawy wyraża się w następujących cyfrach: urodziło się chłopców 116, dziewcząt 86, razem 202 (mniej o 21 jak w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie z nieprawego łoża 27. Co do religji: prawosławnej 6, rzyms.-katol. 151, ewang.-augsb. 13, wyznania mojżeszowego 52. Zmarło zaś: mężczyzn 95, kobiet 100, razem 195 (mniej o 26 jak w tygodniu poprzednim). W żadnym z cyrkułów nie było szczególnie wyróżniającej się śmiertelności, główniejsze zaś choroby powodujące śmierć stanowiły: ospa (zmarło osób 29), suchoty płuc (49) i nieżyt kiszek (32). Na ogólną liczbę 195 zmarło w szpitalach 31 osób. Zawarto związków małżeńskich 41, mianowicie w kościele prawosławnym 5, rzymsko-katolic. 23, ewang.-augsb. 3, wyznania mojżeszowego 3.

= W porównaniu z tygodniem poprzedzającym targ prazki w ciągu tygodnia od 4 do 10 sierpnia znacznie miał więcej ożywienia. I tak przypędzono na targ: wołów stepowych sztuk 1688 (w tygodniu poprz. 1199), z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 1044, na prowincję 524, bydła miejscowego wołów 48, krów 73, w ogóle więcej o 34 sztuk jak w tygodniu poprzednim. Z tych sprzedano wołów 42, krów 46 Krów dojnych było w targu 17. Było też na targu wieprzów 1500 sprzedano z nich 600; cie-

ląt 750, owiec 2300 (więcej o 1300 jak w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki w ogóle 2263 pudów mięsiwa. Ceny przedmiotów najniezbędniejszych żadnej nie uległy zmianie.

= Dnia 26 sierpnia odbędzie się w zarządzie gubernjalnym płockim licytacja na dostawę znacznych ilości materjałów opałowych, oświetlenia i słomy dla wojsk u zarządów instytucyj wojskowych w gubernji płockiej.

= Przy kopaniu fundamentów pod nowy dom przy ul. Bonifraterskiej wykopano wiele kości ludzkich; według opinji lekarza, kości te przynajmniej półtora wieku spoczywały już w ziemi.

= Zauważyliśmy, iż pomnik Sobieskiego w Łazienkach został nieco uszkodzony.

Jedno strzemię skruszone — odpadło.

Należałoby co prędzej zaradzić złemu.

= Wiadomo, że fosforowe główki zapałek, odskakujące przy potarciu, były niejednokrotnie przyczyną smutnych wypadków.

Fosfor, padając na obrażoną część ciała, najczęściej na rękę, wytworzył rankę i gangrenował ją, rezultatem czego była niekiedy... śmierć.

Otóż ostatniemi czasy odkryto, że skutecznem na podobne obrażenia lekarstwem jest silny roztwór sody.

Należy trzymać w niej rękę w ciągu kwadransa.

Polecamy czytelnikom naszym ten środek.

= Teatrzyki.

q. Nasz przyjaciel Schober śpieszy się...

Niedawno powiedzieliśmy mu kilka słów przyjemnych z okazji „Modniarki“ a dziś już znowu każe nam zaprzątnąć się swoim „Fafułą i Grojseszykiem“ i to „na wystawie paryzkiej“.

Czy nie zarychło, szanowny kolego?

Bo widzisz... pośpiech rodzi rzeczy wątłe, bez krzty prawdziwego życia, bez mocy a choćbyś je — jak wczoraj w Alhambrze — w płomieniach ogni bengalskich, wśród szmeru fontan i muzyki dzwięku ukazywał — zawszeć one będą płodem... bez przyszłości.

Wczorajszej „śmiesznostce“ nie pomoże: ani sprytny krawiec, ani dekorator, ani skoki indyjskie, ani nawet dziki, rozdzierający uszy śpiew (?!) panny Ruszkowskiej i gromki bas p. Patiuszenki.

A potem—kolego — czy nie zawiele szarży na judajskim koniku, czy szlachcic Fafuła nie jest zanadto jowialnym?

Utyłbyś sam z pewnością połknąwszy wszystką... tłustość w „śmiesznostce“ pływającą!

Więc zważ słowa niniejsze i na przyszłość: nie śpiesz się kolego!

* W piątek na benefis gorliwych śpiewaków opery lwowskiej pp. Koncewicza i Mikulskiego daną będzie w Eldorado „Piękna Helena.“

Tytułową partję wykona pani Skalska.

* Jutro w Alkazarze rozpoczyna się sezon... opery włoskiej!

= Towarzystwo muzyczne po kilkumiesięcznych letnich ferjach, w dniu 15 września pierwszym koncertem inaugurować będzie sezon jesienny.

= Modne lekarstwo na suchoty.

Pan St. M. pisze nam z Paryża.

„Sarah Bernardt, słynna artystka „Théâtre français“ po kilkakroć dziennie siada do balonu *captif*.

Pani ta jednak nie czyni tego przez zamiłowanie do jazdy obłocznej, lecz twierdzi iż jest to dla niej najzbawienniejszem lekarstwem... na piersi.

Niedawno odnoszono ją omdlewającą z za kulis do wspaniałego mieszkania — dziś gra bez znużenia...

A wszystko to winna... balonowi.

Wsiadłszy po raz pierwszy z fantazji, uczuła iż w górze jest jej lepiej; im wyżej balon się wzbijał, oddech jej był silniejszy!

Dalsze próby przyniosły jej ulgę nadspodziewaną.

Teraz nawet ma tyle sił, iż modelować może — a wiadomo że jest cenioną rzeźbiarką — malować nawet godzinami potrafi — a wiadomo iż pędzlem włada wyśmienicie.

A wszystko to zasługa... powietrza.

Czyżby lekarze mieli kiedyś na piersi przepisywać... kurację balonową?“

= Obelga wyrządzona żandarmowi.

W czasie bójki pomiędzy pijakami zbliżył się żandarm, pragnąc przyprowadzić bijących się do porządku. Zaczął od tego, że jednego z awanturników schwycił za włosy. Ten, machnąwszy ręką, uderzył żandarma.

Wskutek tego oskarżony został o opór, stawiany władzy, a raczej o obelgę wyrządzoną żandarmowi, w czasie spełniania przezeń obowiązków służby.

Podsądny tłómaczył się, iż poczuwszy że go ktoś schwycił za włosy, chciał się wyrwać, i nieostrożnie machnąwszy ręką, uderzył żandarma, nie wiedząc nawet, kto był ofiarą jego uderzenia.

Ponieważ atoli tak żandarm, jak i inni przedstawiciele władzy policyjnej zeznali, że podsądny wiedział dobrze kogo bije, przeto sąd okręgowy uznając podsądnego za winnego, skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Skazany zaapelował do izby sądowej warszawskiej, która sprawę jego w dniu wczorajszym rozstrzygała.

Towarzysz prokuratora wnosił o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.

Obrońca podsądnego twierdził, iż uderzenie żandarma było nierozmyślne.

Izba sądowa wprawdzie uznała podsądnego za winnego obelgi, wyrządzonej żandarmowi w czasie spełniania przezeń obowiązków służby, jednakże złagodziła znacznie karę, bo zredukowała do 2 miesięcy więzienia.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. H. rs. 3 na pogorzelców; J. B. rs. 60 na taki sam cel, i posłaniec nr 74 kop. 15 na biednych.

— *Russkij Mir* donosi, że przytrzymano podobno w jednej z miejscowości pod Petersburgiem kilku ludzi podejrzanych o współudział w zabójstwie jen. Mezencowa; pismo jednak nie ręczy za prawdziwość tej wieści.

≌ W tych dniach w kościele św. Karola Boromeusza zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Dominikiem **Krajewskim**, a panną Józefą **Serkowską**, córką znanego kupca i obywatela. Związek ten pobłogosławił JX. Grzegorz Grudziński.

≌ W ubiegłą sobotę, to jest dnia 17-go t. m., zawarty został związek małżeński pomiędzy p. **Antonim Gutt**, maszynistą drogi nadwiślańskiej a panną **Marją Wardejn**, w czasie którego chór amatorów pod dyrekcją pana Grabowskiego wykonał Veni-Creator.

BIURO INFORMACYJNE

• nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 8 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Pańska	Lewandowska Ludwika	Wdowa, dzieci drobnych 5, z tych dwoje ciężko chorych.
25	Leszno	Zielińska Florentyna	Mąż bez zajęcia, dzieci dr. 5, z tych jedno chore.
25	Twarda	Haber Rozalja	Mąż nieobecny, chora na rękę, dzieci drobnych 2.
12	Grzybows.	Stępkowska J.	Niewidoma i chora.
8	Nowogrod.	Lesińska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
9	Dunaj Sze.	Tekla Um...	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3	Nowe-Mia.	Przyjemska A.	Niewidoma i zreumatyzmowana
33	Nowolipie	Kopańska Jul.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
17	Burakows.	Barabasz Ag.	Mąż nieobecny, ciężko chora na oczy, dzieci dr. 2.
18	Miła Wąz.	Pluskwa Mirla	Wdowa, dzieci drobnych 5.
23	Miła Wąz.	Markowska A.	Niewidoma.
6	Fabryczna	N. Herszkowicz	Mąż suchotnik, dzieci dr. 2.
379a	Brukowa Praga	Heiter Kat.	Niewidoma.
4	Jerozolims.	Reszewska M.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
750	Wileńska Praga	Broczek Anna	Wdowa, dzieci drobnych 4.

— Z powodu wstrzymanego transportu do okręgu warszawskiego z armji czynnej ranionych i chorych, szpital Towarzystwa Krzyża czerwonego w m. Łodzi, urządzony i utrzymywany kosztem miejscowych mieszkańców, w którym w ostatnich czasach znajdował się jeden tylko chory, w dniu 17 (29) lipca r. b. został zamknięty. Chory oddany do miejscowego szpitala miejskiego, a inwentarz szpitala rzeczonego na 50 łóżek pozostawiony przy komitecie łódzkim jako zapasowy.

Nekrologja.

† Dnia 22 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Józefy z Pogorzelskich **Nowodworskiej**, na którą stroskani rodzice, brat i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Takież żałobne nabożeństwo odprawionem będzie w tymże kościele, o tejże godzinie, w dniu 22 każdego następnego miesiąca. —15324—

† Dnia 24 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika **Koszutskiego**, b. junkra lejb-gwardji huzarów wojsk cesarsko-niemieckich. na które pozostała matka zaprasza. —15258—

† Ś. p. Marja Wilhelmina z Pierzchalskich **Szteklauzer**, żona majstra stolarskiego, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 20 sierpnia r. b., w wieku lat 40. Stroskany mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 22 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15352—

† W dniu 20 b. m. pomnożył grono aniołków Julcio **Stankiewicz**, przeżywszy zaledwie miesięcy 10, syn Stanisława i Stefanji z Stenglewskich. Stroskani rodzice po tak dotkliwej i bolesnej stracie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 66 ulica Leszno na cmentarz powązkowski dnia 22 sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu. —15342—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 20-go sierpnia.—Salisbury wyjechał do Dieppe. W tej chwili niema już ani jednego ministra w stolicy. Wszyscy u wód.

× **Londyn** 20-go sierpnia. — Znany sportsman porucznik Zubowicz wykonał tu zadziwiający manewr ze swym aparatem pływackim dla konia. W przeciągu godziny zdołał on przebyć pięć mil angielskich na Tamizie, witany okrzykami i oklaskami. Koń nie zdawał się zmęczony.

× **Paryż** 20-go sierpnia.—Na wyścigach w Deauville zdobył pierwszą nagrodę „Kincsem“ słynny koń węgierski pana Blaskovitsa zwany „cudem świata.“ Najznakomitsze wyścigowce francuzkie pobite. Nagroda 150,000 franków.

× **Kolonja** 19-go sierpnia.—Zawieszono tu po kilkotygodniowych usiłowaniach olbrzymi dzwon „cesarski“ w dzwonnicy tumu w wysokości 200 stóp po nad poziom kościoła.

× **Hamburg** 19-go sierpnia. — Trąba powietrzna, t. z. *tornado*, nawiedziła w tych dniach miasto Wallingford w stanie Connecticut. Trzydzieści osób utraciło życie w tej katastrofie a wiele doznało uszkodzeń na ciele. Trąba szalejąca tylko kilka minut zburzyła trzy domy.

× **Wiedeń** 20-go sierpnia.—Profesor tutejszego konserwatorjum muzycznego, głośny w świecie pianista Willmers uległ pomięszaniu zmysłów. Dotknięty on jest manją religijną. Oddano go do zakładu obłąkanych.

× **Wiedeń** 20-go sierpnia.—*Temps* donosi, iż książę czarnogórski deklarował się poczynić pewne kroki celem ułatwienia dostawy prowjantu dla wojsk austryjackich.

× **Kraków**, 20-go sierpnia. — Zmarły tu w tych dniach Stanisław książe Prus **Jabłonowski**, był potomkiem sławnego hetmana tegoż imienia i nazwiska. Ś. p. Jabłonowski, oficer artylerji b. wojsk polskich, kawaler orderów *Virtuti militari* i św. Heleny, oraz komandor krzyża św. Grzegorza, przemieszkiwał stale w Krakowie, używając powszechnej czci i miłości. Brał on chętny udział we wszystkich sprawach publicznych; zasiadał w pierwszej radzie gminnej krakowskiej.

× **Brood** 18-go sierpnia.—Przybył tu z Wiednia feldmarszałek-lejtenant Bienert. Cel jego podróży niewiadomy. Z Esseg do Brood poprowadzoną będzie wkrótce linja kolei żelaznej.

Przegląd polityczny.

Polityka turecka zasługuje sobie na naganę ze strony opinji publicznej w całej Europie, a rzeczywistego pożytku państwu samemu nie przynosi. Być może, iż Porta ma jakieś dalekie plany osnute tajemniczością, ale kto o nich wiedzieć może, kiedy system dzisiejszej polityki w Konstantynopolu ma za całe hasło: przeciągajmy z dnia na dzień! Mimo to uderzać musi ruchliwość Porty pod względem mobilizacyjnym. *Pol. Cor.* zapewnia, że w Konstantynopolu zajmują się tak żywo zgromadzeniem rekrutów, szczególniej z Anatolji, mustahefizu trzeciej klasy, broni z Ameryki i materjałów wojennych, jak gdyby Turcja wcale o pokoju San Stefano i o traktacie berlińskim nie wiedziała.

Jakie właściwie cele mogą mieć owe środki przezorności rządu otomańskiego po tylu nieudałych próbach zbrojnego oporu—nie podobna sobie wytłómaczyć.

O ile w ogólności postępowanie Porty względem zobowiązujących ją warunków pokojowych jest całkiem bierne, jeśli nie zupełnie apatyczne nawet, o tyle znowuż objawia się dążność do przyspieszenia drobiazgowych stypulacji traktatu, któreby nadawały się przy sposobności do reklamacji. I tak *Times* donosi, że z Konstantynopola wysłano do mocarstw zagranicznych notę upraszającą o rychlejsze zamianowanie komisji konsularnej w Rumelji wschodniej przed ustąpieniem rossjan, gdyż ludność bulgarska miała sobie nieprawnym sposobem „przyswoić“ zanadto dużo muzułmańskiej własności. Porta zatem chciałaby tę sprawę wyjaśnić jeszcze za pobytu rossjan, aby uniknąć późniejszych nieporozumień, jakieby ze śledztwa powstać mogły, zwłaszcza iż bulgarzy starać się będą swoje winy zwalać na nieobecnych.

Ta gorliwość i względność Porty względem Rossji wydaje się trochę przesadzoną. Porta wie dobrze, iż rossjanie nie tak prędko opuszczą Bulgarję, jeżeli Rząd otomański jednakowo jak dotychczas wobec nich zachowywać się zechce, a nawet, jak donoszą z Bukaresztu—po ewakuacji dawnych prowincji tureckich, Rossja zamierza w Bessarabji ustawić korpus obserwacyjny złożony z 80,000 ludzi, który przestrzegać będzie reform na południu Dunaju wypełnić się mających.

Zresztą dzisiejsze stosunki w Bulgarji i Rumelji są tego rodzaju, iż o zaprowadzeniu pokoju w krótkim czasie nawet mowy być nie może. Ks. Dondukow, jen. komisarz Rossji urządzający tę prowincję, wyraził się w rozmowie z korespondentem do *Pol. Cor.* iż obecny stan rzeczy samemi stypulacjami traktatu berlińskiego na lepszy zmienić się nieda; potrzeba na to czasu i wytrwałości. Rossjanie pozostaną tedy tak długo na swoich stanowiskach, jak długo uznają za stosowne.

Naprężające się stosunki Czarnogórza z Turcją przedewszystkiem wychodzą na korzyść Austro-Węgrom, gdyż ks. Mikołaj zmuszony ewentualnie do zbrojnej rozprawy z Portą o posiadłości albańskie przyznane mu przez kongres berliński—tem samem szuka w Austrji sprzymierzeńców do pokonania sporu i intryg rządu otomańskiego. Telegramy doniosły, iż w ostatnich dniach zniknęło zupełnie niebezpieczeństwo, jakie austryjakom ze strony Serbji i Czarnogórza groziło w Bośnji.

Na dowód swej lojalności i dobrego usposobienia względem dworu wiedeńsk., ks. czarnogórski na wiecu czarnogórskim odbytym przed kilku dniami w dolinie Grahowa, zalecił zgromadzonym poddanie się wojskom okupacyjnym austryjackim, a zarazem zapewnił rząd wiedeński, że granica czarnogórska będzie dość silnie strzeżoną, aby powstańcy nie mogli przyłączać się do rokoszan bośniackich. Podobno ofiarował się książę ułatwić armji okupacyjnej w Hercegowinie wszystko co się tyczyć będzie zażywnienia, przemarszu etc.

Czy ta życzliwość Czarnogóry długo potrwa i czy zmiana postępowania ze strony Porty, wydanie Spiżu lub Podgorycy, nie pociągnie za sobą zmianę frontu na dworze dubrownickim, — zapewnić stanowczo nie można.

Okupacja austryjacka postępuje tymczasem po grudach; prassa naddunajska przepełnioną jest szczegółami o całym przebiegu akcji w Bośnji. Dzienniki węgierskie i austryjackie przygotowują opinję publiczną na dalsze poświęcenia jakich europejski mandat Austrji na półwyspie bałkańskim wymagać będzie. *Pester Lloyd* wspomina nawet o „mobilizacji na większe rozmiary, tak, aby można było zatłumić wszystkie jawne i skryte niechęci.“

Jeżeli wspomniany dziennik miał na myśli owe drobne intryżki zagrażające Austrji ze strony mniejszych sąsiadów, to powinny go uspokoić zapewnienia, jakie telegramy z Białogrodu i Dubrownika od wczoraj począwszy roznosiły.

Wiadomość dzisiejsza o zajęciu Serajewa przez austryjaków i o wybuchnięciu przewidywanych nieporozumień między ulemami a rządem Hadżi-Loji powinna korzystnie wpłynąć na opinję publiczną w Austrji. Dzielność i wytrwałość armji okupacyjnej, chwalona przez wszystkie dzienniki zagraniczne, kazała się spodziewać takiego wyniku akcji przeciw powstaniom bośniackim, a do zasług żołnierskich jen. Filipowicza przybywa nowy dowód słowności; obiecał on bowiem swemu monarsze na wiązanie w dniu jego urodzin ofiarować Serajewo i słowa dotrzymał, jak się to z dzisiejszych telegramów wiedeńskich pokazuje.

Siła powstania bośniackiego, jeżeli nie została zupełnie złamaną, to przynajmniej sparaliżowaną na pewien czas, a w każdym razie ostatnie powodzenia i zwycięstwa austryjaków umożebnią im zapewnienie sobie przewagi w zajętych prowincjach. Na razie ma to nawet szersze znaczenie polityczne, bo zapowiada pośrednio rychlejszą pacyfikację wschodu, której tem bardziej życzyć sobie należy, że od niej jedynie w obecnej chwili zależy uchylenie niebezpiecznych komplikacyj w Europie.

Daily News utrzymują, że w sprawie greckiej podjął się znowu rząd niemiecki pośrednictwa, a *National Ztg* donosi, że wszystkie mocarstwa wystąpiły w myśl zobowiązań kongresu, identycznie przeciwko Porcie za jej sprzeciwianie się w kwestji rektyfikacji granic helleńskich. Podróż ministra Delyanisa przydała się przecież na coś. *Liberta* utrzymuje, że oprócz misji politycznej miał on jeszcze pożyczkę 50 miljonów drachm na celu.

Telegram *Daily News* o pośrednictwie Niemiec zawiera jeszcze ciekawą wiadomość o wysłaniu kilku okrętów wojennych na wody greckie, co miałoby być pewnego rodzaju demonstracją względem Porty; wszelako ta wersja potrzebuje jeszcze sprawdzenia.

Telegramy prywatne.

Paryż 20-go. — Onegdaj odbyła się w Macon uroczystość odsłonięcia pomnika Lamartine'a. Ani rząd ani akademja nie przysłały na nią swoich przedstawicieli. Deputowani republikańscy po większej części udali się do miejsc, gdzie mają być wybrani nowi senatorowie, żeby podczas sesji rad jeneralnych uorganizować komitety wyborcze. Goeschen ma być komisarzem angielskim do uregulowania długu tureckiego; Homond będzie jego pomocnikiem.

Wiedeń 20 go.—*N. W. Tagblatt* podaje wiadomość, nie ręcząc za jej autentyczność, że wojska austryjackie 18 b. m. weszły do Serajewa. Powątpiewanie o autentyczności tego doniesienia jest tem bardziej usprawiedliwione, że w pobliżu Serajewa i w Serajewie samem znajdowały się liczne zastępy powstańców. Jeżeli wojska istotnie do tego miasta weszły, to musiały w niem znaleźć do 70 armat. W Mostarze i Banjaluce dzień urodzin cesarza Franciszka Józefa był obchodzony uroczyście. Dowódca powstańców Gołub Babicz i inni podobno wodzowie powstania złożyli broń. Przeciwnie pod Prosceni-Kamen gromadzi się nowy oddział powstńców - mahometan. Dnia 16 i 17 sierpnia oddziały dywizji 18-tej miały częściowe potyczki z powstańcami, licznie zebranymi i dobre zajmującymi pozycje pod Stolacem. Wojska straciły przytem 2 zabitych i 15 rannych.

Paryż, 20-go.— *Rép. Franç.* zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre gazety tutejsze o mniemanej różnicy zdań między Gambettą a Leonem Say, ministrem skarbu, w przedmiocie renty umarzalnej.

Białogród, 20-go.— Słychać, że ks. Wreda zostanie wkrótce zamianowany ministrem— rezydentem Austrji przy dworze tutejszym. W tym samym charakterze doktor Zakicz reprezentować będzie Serbię w Wiedniu. Podobno wszystkie wielkie mocarstwa pójdą za tym przykładem Austrji i uwierzytelnią tu ministrów rezydentów.

Paryż, 20-go.—Wszyscy członkowie rządu przyjmą udział w nabożeństwie żałobnem za Thiersa, mającem się odbyć d. 3 września.

Kraków, 20-go.—Z kompetentnego źródła dowiaduje się *Czas*, że cesarz stanowczo nie przyjedzie do Galicji na manewra jesienne.

Peszt, 20-go. — Wczoraj zmarł w Karlsbadzie biskup Michał Horwath, najznakomitszy historjograf Węgier.

Konstantynopol, 20-go.—Niektórzy ulemowie (duchowni) w Serajewie podnieśli bunt przeciw Hadży Loji i rządowi tymczasowemu, tak, iż obecnie są tam dwie nieprzyjazne sobie partje. Hadżi Loja wezwał mieszkańców Serajewa, żeby na kilka dni zaopatrzyli się w żywność, bo austryjacy przetną zapewne dowóz do miasta.

Wiedeń, 20-go. — Wczoraj po zaciętej walce, austrjacy zajęli Serajewo.

Berlin 20-go.— W tutejszzch kołach politycznych nie wierzą, aby traktat handlowy niemiecso-austryjacki przyszedł do skutku. Książę Bismarck zachowuje się bardzo powściągliwie względem dalszych układów między Niemcami i Austrją, zamierza bowiem trzymać się polityki protekcyjno-celnej. Książę kanclerz chce też przedstawić sejmowi państwa projekt podwyższenia cła od wina, zaprowadzenia cła od żelaza, od zboża i bydła. Radca legacji tutejszego poselstwa austryjackiego Mayr udał się z polecenia rządu austryjackiego do Petersburga w bardzo ważnej misji. Zdrowie cesarza Wilhelma poprawiło się do tyla, że jeszcze w tym roku odbierze on napowrót z rąk swego syna rządy krajem.

Petersburg 20-go — Szefem III-go oddziału przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji w Petersburgu mianowany na miejsce jenerała Mezencowa jenerał hrabia Paweł Szuwałow, brat ambasadora londyńskiego.

Berlin 20-go.—*National Zeitung* donosi, że wszystkie mocarstwa identycznie wystąpiły przeciwko Porcie za jej sprzeciwianie się rektyfikacji granic greckich.

Rzym 20-go. — Kardynał Nina miał onegdaj atak długotrwałego omdlenia. Szybka pomoc lekarska umożliwiła mu jednak osobiste złożenie papieżowi życzeń w dniu Jego imienin.

Berlin 20-go. — Różność zdań o pruskiem prawie anti socjalistycznem nie ustaje w radzie związkowej. Większe państwa rzeszy choć pochwalają surowsze względem socjalistów przepisy, występują przeciw wzmocnieniu centralnej władzy cesarskiej.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Na żądanie kilku akcjonarjuszów posiadających znaczną liczbę akcyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, rada zarządzająca na posiedzeniu z dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1878 r. postanowiła zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów na dzień 31 sierpnia (12 września) r. b., na którem poddanym będzie pod uchwałę wniosek ze strony akcjonarjuszów dotyczący funduszów ich własnością będących.

Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D o godzinie 12-tej w południe.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 17/29 sierpnia r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk 20 w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr 18;

w Petersburgu w filji Banku handlowego warszawskiego;

w Berlinie w towarzystwie dyskontowem. — i w filji banku kredytowego Srodkowych Niemiec.

Przy składaniu akcyj akcjonarjusze winni przedstawiać w 3-ch jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów akcyj deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym będzie składającemu i służyć mu ma za legitymację do odbioru akcyj; drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu kasy głównej towarzystwa, również jak świadectwa Banku polskiego lub Banku handlowego w Warszawie na złożone przed 17/29 sierpnia r. b. akcje towarzystwa w liczbie sztuk 20 lub więcej dają prawo do uzyskania karty wejścia na nadzwyczajne ogólne zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, — pełnomocnikiem wszakże może być tylko akcjonarjusz uczestniczący osobiście na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu.

Karty wejścia na nadzwyczajne ogólne zebranie wydawane będą akcjonarjuszom przez kasę główną towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcyj.

Zwrot deponowanych akcyj nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu nadzwyczajnego ogólnego zebrania, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa dnia 8 sierpnia 1878 r.

Rada zarządzająca.

2—3 —14770—

— Dr ***Teodor Hering*** mieszka obecnie na *Zielonym placu* pod *nr 10.* Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —14403—6—6

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. —13343—13—15

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były asystent i zastępca profesorów w wykładach praktycznych przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant dra Tillame w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 i przyjmuje od 10 — 1 i od 2—6, biednych bezpłatnie od 9-tej do 10 rano.
4—6 —14150—

— W zakładzie naukowym żeńskim VI-klasowym ***Izabeli Smolikowskiej,*** ulica Marszałkowska nr 40, zapis uczennic przychodnich, pensjonarek stałych i przychodnich pensjonarek wznowionym zostanie z dniem 21 sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11-tej zrana do 5 po południu z wyjątkiem dni świątecznych. Egzamina nowowstępujących odbywać się będą dnia 1 i 2 września od godziny 5 po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 4 września. 3—3 —14843—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 21-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.22$\frac{1}{2}$-30-15-07$\frac{1}{2}$	141.37$\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.54$\frac{1}{2}$—54	9.56	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.90	115.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.90;-124.20	124.50	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.50 30 55	99.60	99.35
„ „ „ małe.	99.35 40 25	99 60	99 25
Listy zast. m. War. serji I.	—.	95.	94.60
„ „ „ „ II.	94.65-70	94.80	94.50
„ „ „ „ III.	94.	94.15	93.85
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—	88 60	88.30
„ „ małe	88 30	88 45	88 15
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	97.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	237.	—.
„ „ z r. 1866	—.	238.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	226.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	85.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	254.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	254	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240.	237.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	252.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 65$\frac{5}{9}$ nowych 81$\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 19$\frac{4}{9}$ m. Łodzi 155$\frac{5}{9}$ listów likwidacyjnych 88$\frac{8}{9}$ obligów skarbowych 155$\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1ej emisji 52$\frac{4}{5}$ 2ej emisji 219$\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs.. .— — —. marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 20 sierpnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 6.40 do 6.70; biała od 6.90 do 7.50; wyborowa od 7.80 do 7.95; **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.65 do 4.05; rossyjskie od 4.30 do 4.65; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—; **Jęczmień:** 262 od 3.30 do 3.90 **Owies:** wagi 142, od 2.75 do 3.15; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od 8.90 do 9.20, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 0.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 13, w południe 19 Reomura (761 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Stary Jegomość. — Pleszczoszek.** Jutro: **Trubadur.**

Teatr Lwowski:

Eldorado. Dziś: benefis Antoniny i Lucjana Kwiecińskich: **Fromont** junior i **Risler** senior, dramat w 5-ciu aktach.

Wzywa się po raz ostatni **TAPICERA** pana **W. Piskorskiego** przy ulicy Solnej, w domu Rothmalla zamieszkałego, aby w przeciągu 24 godzin przyszedł **poprawić** przez niego **samego** w robotę wzięty i **zupełnie niewykończony** duży Garnitur Mebli utrechtem kryty, w przeciwnym razie kroki sądowe przedsięwzięte zostaną.

Ulica Elektoralna Nr 6, drugie piętro od frontu. 1—1 — 15351 —

Sprzedaż i Pracownia
ubiorów dziecinnych
Marie et Alexandrine,
Nowy-Świat, Nr 55.
5—5 — 14661 —

Około 1,000 kóp Obręczy

brzozowych, wyrobić się mających, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u A. Schmidt w fabryce wagonów Lilpop Rau et Loewenstein, Smolna Nr 2. 2—3—15243—

Ceny wyjątkowe dla uczącej się młodzieży:

RAJSCEJG składający się z 4-ch sztuk, tylko **35** kop. za sztukę.
TORNISTRY od kop **Dziewięćdziesiąt.**
Linje, Ekierki drewniane od kop. 2$\frac{1}{2}$ za sztukę.
Zbiory ziół, minerałów etc. od kop. 75.

Na okularach i przyrządach fizycznych, medycznych lub chirurgicznych dla pp Studentów, odstępuje zakład 25% od cen praktykowanych.

JAKÓB PIK, Optyk miasta i Dostawca Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu i Szkół.— Ulica Miodowa. —15330— 1—3

Ś-to Krzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.
Otwierając w dniu 27 z. m. pod firmą
M. BYSTRZANOWSKA
Magazyn Bielizny Męzkiej,
oraz kołnierzy, mankietów, krawatów męzkich i damskich, kaftanów, pończoch, skarpetek, ręczników, prześcieradeł, chustek, oraz i innych przyborów, a to wszystko w najlepszym gatunku, dobrym krojem i w najświeższych fasonach, mam honor polecić się Szanownej Publiczności. —13857—3—3

KANTOR
N. MAYZNERA
mieści się obecnie przy ulicy **Grzybowskiej Nr 11, w domu własnym.**
12—12 — 13842—

Kawiarnia

z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia, do kilkunastu lat egzystująca, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 19, od 3—4 i od 6—8 po południu. —15253—1—3

WIELKI SKŁAD
Zegarów i Zegarków
K. Warmt
ulica Nowy-Świat, Nr 57, dom B-ci Drac, wprost Ordynackiego.
Poleca:
Wielki wybór Zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich, Zegarów Frajburgskich, oraz Zegarów Francuzkich ściennych i stołowych wszelkiego rodzaju, od skromnych budników do salonowych i ozdobnych.
Pracownia do reperacji wszelkiej konstrukcji zegarów i zegarków z poręczeniem. 2—6 — 15014 —

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania w każdym czasie
Restauracja
przy ulicy Żelaznej pod Nrem 38, z kompletnym urządzeniem, egzystująca od lat kilkunastu,— kontrakt kilkoletni. Wiadomość na miejscu. —14970—2—3

Do sprzedania
Faeton
nowy, dwa Faetony mało używane, Wolant używany, Bryczka z wierzchem, Bryczka na resorach. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —14878—3—3

Nowa Pracownia Wyrobów Pończoszniczych bez szwu
ulica Hoża Nr 5 nowy
poleca się względom Szanownej Publiczności wyborowym materjałem, pięknym wyrobem i trwałością, po cenach umiarkowanych.
5—6 — 14525 —

Uczeń
potrzebnym jest do Felczera, od lat 13 do 15. Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, dom W-go Junga. —14973—2—3

Do sprzedania
Majątek Ziemski,
mający 40 włók rozległości, w blizkości stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, przy szosie położony, z inwentarzem żywym i martwym, oraz **Powóz** cztero-osobowy, mało używany. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 1, rano do 10 i od 3 do 5 po południu, u właściciela domu. —14823—3—3

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

TORNISTRY
gotowe, na tuziny i na sztuki, sprzedają się, oraz **PASKI** do książek, za bardzo przystępną cenę; kupującym do sklepów odstępuje się rabat. Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo.— Tamże jest **SIODŁO** cywilno-huzarskie, szare, bardzo mało używane, kompletne, do sprzedania. —14,176—3—3

Ceny zniżone:
najtańsze, najpiękniejsze i najtrwalsze froterowanie
Glaces Massą Wenecką:
Za pokój o 1-m oknie 75 kop.
Za pokój o 2-ch oknach rs. 1 kop. 20.
Za pokój o 3-ch oknach rs. 1 kop. 50.
Sprzedaje się massę tę na funty i wysyłają się ludzie na roboty froterskie miesięcznie.— Leszno Nr 8, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze. —14565—4—6

Są do sprzedania
MEBLE
w stylu poważnym (renaissance) z orzecha amerykańskiego (mate) do ozdoby wspaniałego apartamentu służące. Składają się z 2-ch kanap 6 foteli, 6 krzeseł i jednego stołu. Ulica Królewska nr 4, wiadomość u stróża. —14285—5—6

Jest do sprzedania:
Pierścionek z brylantem, **Serweta** wełniana i **Suknia** jedwabna czarna. Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu od 11 do 2. —14895—3—3

Codziennie smaczne gospodarskie
OBIADY,
na świeżym maśle, po umiarkowanej cenie.— Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 13. —15261—

Jest do wynajęcia za 450 rs. na pół roku
5 POKOI,
przedpokój, kuchnia, piwnica, stajnia i wozownia, w każdym czasie przy ulicy Rozbrat Nr 2 nowy. Wiadomość u rządcy domu. —15300—1—3

Mieszkania
do najęcia zaraz, lub od Ś-go Michała, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19 nowy:
1) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, 400 rubli rocznie.
2) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, rs. 400 rocznie.
3) 2 pokoje i kuchnia, na facjacie (trzecie piętro) rs. 80 rocznie. —15296—1—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Siennej Nr 11
Dwa Pokoje,
przedpokój, kuchnia, wygódka, na 3-m piętrze w oficynie, za 200 rs. rocznie. Wiadomość w oficynie pod Nrem 6. —15278—1—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, do wynajęcia zaraz lub od 1 go Października
Dwa Mieszkania frontowe:
6 i 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią. —15308—1—3

Potrzebny jest **wygodny**
Pokój
umeblowany, z małą kuchenką. Adres zostawić w Hotelu Saskim u szwajcara, pod literami L. S. —15249—1—2

Tanie Mieszkania:
każdego czasu są do najęcia, eleganckie, pojedyncze lub podwójne pokoje, do których w razie potrzeby mogą być dodane stajnie.— Wiadomość na miejscu, czwarty dom za rogatką Jerozolimską, w wykończonym domu Nr 5089,—na rogu szosy Radomskiej i nowej ulicy. —15303—1—3

Do wynajęcia
SPICHRZ
o dwóch bramach i dwóch oknach oszklonych, z drzwiami na Nowolipie pod Nr. 59/2450, mogący służyć na warsztat. Wiadomość u stróża. —15304—1—3

Sklep Wiktuałów
i Norymbergszczyzny, przy Nowym-Świecie Nr 2, do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. —15305—1—3

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu o skradzionych 27 zegarkach, drukujących się wczoraj i dziś w piśmie naszem, mylnie podany był Nr poszkodowanego B Rubinsteina zegarmistrza; zamiast bowiem 145, czytać należy Nr 45 ulica Długa.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **Wierzbowej Nr 4, w byłym Hotelu Angielskim,** pod własną firmą

W. OCETKIEWICZ

SKŁAD TOWARÓW MEBLOWYCH

mieszczący w sobie wszelkie pokrycia meblowe, tak jedwabne, wełniane i bawełniane, jako to: **Adamaszki, Koteliny, Atłasy, Repsy** w różnych odmianach, **Kretony, Utrechty, Bourre de soie, Jutty** i t. p. nowości, jak również wielki wybór **Firanek, Serwet, Kap, Portjer** i t. p. artykułów.

Długoletnią praktyką nabyte doświadczenie i gruntowne poznanie tego rodzaju handlu, stawiają mnie w możności łatwego zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności w dostarczeniu towarów gustownych i najmodniejszych z pierwszorzędnych francuzkich i angielskich fabryk, po cenach możliwie nizkich. 4—6 — 14962 —

Nauczycielka

wyższa, **FRANCUZKA,** z rozpoczęciem kursu edukacyjnego, pragnie udzielać lekcje na godziny metodą nową (poglądową), przez siebie doświadczoną, zgodną jednakże z przepisem szkolnym,—z przekładem: ruskim, niemieckim lub polskim, tak po Zakładach naukowych, jako też po domach prywatnych, lub u siebie. Alea Jerozolimska Nr 28, mieszkania 11, na dole wprost bramy. Zgłaszać się można tylko od godziny 9 z rana do 11. —14924—2—3

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej

UCZNIOWIE

szkół rządowych, jakoteż prywatnych, mogą znaleźć pomieszczenie, na przystępnych warunkach; opieka zapewnia się. Fortepian w miejscu. Ulica Zielna Nr 34, wprost Zielonego placu, drugie piętro, mieszkania Nr 6 od frontu. 2—3 — 16194 —

Czeladnicy Szewccy,

na bardzo korzystnych warunkach, mogą znaleźć zajęcie na całą zimę. Wiadomość u Lubeckiego, Przejazd Nr 9. —15233—2—3

Do robót włóczkowych poszukuje się uzdolnionych osób.

Na **maszynie pończoszniczej** udzielają się lekcje. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Solnej Nr 1-szy, mieszkania 6-ty. Tamże znajdzie zajęcie **rysownik** do planów architektonicznych. 1—3—15270—

G. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado),

ma do umieszczenia bonę francuzkę w średnim wieku, z doskonałemi świadectwami, od 1-go Września do dwojga dzieci na wieś.— Tamże powziąść można wiadomość o jednym dużym pokoju od frontu, do odnajęcia natychmiastowo z meblami, dla osoby płci żeńskiej, przy familji francuzkiej, mieszkającej przy ulicy Długiej Nr 23. 1—3—15260—

Majątek Ziemski

do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Gubernja i powiat Kielecki, blizko szosy Piotrkowsko-Kieleckiej. Szosa przecina majątek; włók 49.– Dobra żytnia gleba.—Ładny las — Łąki obfite.—Pałac, park z wodą i ogród.— Znajduje się ruda żelazna.—Duże polowanie. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera pod literami O. P. —15315—1—3

Sklep tabaczny

na wygodnych warunkach, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość, Smolna Nr 8, mieszkania 12. —15273—1—3

Dwa Magle Angielskie,

z pokoikiem od frontu, są do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1 nowym. —15271—1—3

Żądanym jest do kupna

DOMEK

w Warszawie, z ogródkiem, w cenie od 5 do 6,000 rs. Posiadający takowy, raczą nadesłać swój adres z wyszczególnieniem warunków sprzedaży do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H. —15313—1—3

MUNDUR

ucznia szkoły realnej i dwa Płaszcze z chłopczyka lat 11, wstępującego do kadetów, są do sprzedania. Ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 5, od godz. 9 do 11 rano. —15288—1—3

Rs. 10,000 i 1,500,

razem lub częściowo, są do umieszczenia, na dobra ziemskie gub. Warszawskiej, lub na dom w Warszawie. Wiadomość w handlu W-nej Cichockiej, ulica Długa Nr 25, bez pośrednictwa. —15329—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, modnych. Ulica Hoża Nr domu 15, mieszkania 6. —15326—1—3

Są do sprzedania

DWA MAGLE

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —15323—1—3

12 Lodowni Pokojowych

i jedna Lodownia do piwa i potraw dla Restauratorów, razem lub pojedyńczo do sprzedania, **po bardzo nizkiej cenie,** w składzie maszyn do szycia Louis Schlesingera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —15295—1—3

Są do sprzedania

MASZYNY

używane i nowe, do szycia rękawiczek, do pończoch, jako też i inne, u **Mechanika.** Ulica Dzika Nr 44. —15327—1—3

MASZYNY

do Pończoch:

Szwajcarskie;
Amerykańskie;
Amerykańskie ulepszone;
Igły do maszyn 90 kop. tuzin.

Miodowa 10. **Juljan Berg.**
3—6 — 14794 —

MAGLE

na ulicy Szerokiej-Freta, pod Nrem 2482, wprost Długiej, z przyczyny słabości wiekowej osoby, są do sprzedania, w dobrym stanie, w każdym czasie. —15283—1—3

Najtaniej i prędko,

oprawia się **KSIĄŻKI SZKOLNE,** bibljoteczne, do nabożeństwa i inne, przygotowuje się kajety, bruljony i teki, w zakładzie introligatorskim — kobiecym. Ulica Aleksandrja Nr 11, wprost Sewerynowa. —15338—1—6

Rs. 3 000

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Tawarzystwie, od dnia 8-go Października r. b. Adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. T. M. —15331—1—3

Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1787 r., cały 1788 i 1789. — **Kurjer Warszawski** z 1762 r. i **Kurjer Polski** z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, w każdym czasie. —15339—1—3

DYSTRYBUCJA

z galanterją, z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia—warunki korzystne. Wiadomość, Przejazd Nr 1, w perfumerji W-go Zaleszczyńskiego. —15287—1—3

Wielki Wybór Rajscaigów

szkolnych i inżenierskich

Gustaw Gerlach,

Optyk i Mechanik

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, przy Trębackiej. 3—6 — 15032 —

Do sprzedania

2 Konie gniade

średniej miary, wieku lat 5 i 6 mające.

Wiadomość u Rządcy domu. Lipowa Numer 3. 3—3 — 15066 —

Jest do sprzedania

KARETA

trzy-osobowa, używana, z fabryk' Rentla w dobrym stanie, na ulicy Lipowej. Nr 3. 3—3 — 150б5 —



Maszyny do Rękawiczek

ENGLERA po rs. 75
RUDOLFA po rs. 85.

nowo patentowane, skład poleca jako najpraktyczniejsze, na tygodniowe wypłaty.

Miodowa 10.

Juljan Berg.

1—6 — 15332 —

KANTOR

Henryka Feigenblatt'a,

przeniesiony został do domu p. Glassa, przy ulicy Orlej Nr 2. — 13695 —

ZAKŁAD

Artystyczno-Litograficzny W. Walkiewicza

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W-go Ungra.
1—3 — 15312 —



Powóz

obszerny, używany, ale dobry, jest do sprzedania. Wiadomość u **Szwajcara Hotelu Polskiego.** 2—3 —15090—

W każdym czasie są do wynajęcia

Trzy Pokoje.

Przedpokój, Kuchnia i Schowanie, na 2-giem piętrze w oficynie, ulica Długa Nr 22. Wiadomość u stróża. 1—3 — 15311 —

Chambres Garniés

Pokoje umeblowane trzy,

razem, lub oddzielnie każdy, do wynajęcia wraz z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, w bramie na schody, pierwsze piętro, dom Nr 3. 1—3 — 15254 —

Wczoraj, 19-go Sierpnia wysiadając przed Frascati na ulicy Wiejskiej około godziny 7-mej po południu pozastawiono w dorożce niewiadomej z numeru

Chustkę Derową

popielatą, w kratę zwiniętą w pasek skórzany. Znalazca zechce odnieść do portiera hotelu Viktorja, gdzie otrzyma nagrody Rs. trzy. 2—2—15257—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	. . . .	o g. 6 m. 25 rano.
" **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	. . . .	o g. 10 m. 42 rano.

Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Августа 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 186

Dnia 21 sierpnia 1878 roku — *Środa* — *dnia 9 (21) sierpnia 1878 roku.*

Księgarnia **B. Cassiusa**, dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych.
—14902—4—12

NAJLEPSZE

MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU,

poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo - Senatorskiej nr 4.

Mydło glic.	w płynie za flaszkę	80	kop.
„ „	w ozdobnych kapslach metalowych za kawałek.	50	„
„ „	to samo w opak. papier.	40	„
„ „	do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60	„
„ „	sułtańskie . . . , ...	50	„
„ „	ekspertowe okrągłe . . .	20	„
„ „	transparentowe, tabliczka	20	„
„ „	karbolowe medyczne . . .	40	„

GLYKOBLASTOL, doskonały kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glykoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

—14304—5—12

Nakładem i drukiem Księgarni

pod firmą

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE,

wyszła nowa Powieść

J. I. Kraszewskiego,

pod tytułem

ADA,

Sceny i Charaktery z życia powszedniego.

3 tomy in 12-mo.

Cena rsr. 2 kop. 40.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.—W Warszawie skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.** —14014—4—6

Przyjmuję

Uczniów na Stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę, korrepetycję i konwersację w języku francuzkim.—Fortepian w miejscu. Chmielna Nr 33, mieszkania 10 —14712—6—6

Mając pozwolenie od Władzy, przyjmuje

Uczniów na Stancję,

zapewniając im opiekę rodzicielską a przytem konwersację w językach: francuzkim, ruskim i niemieckim. Bliższa wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 7.

Wdowa po Urzędniku **J. R.**
—14994—3—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie, życzy sobie objąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 16, gdzie stróż wskaże miejsce. —14991—3—3

UCZNIÓW

dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancją, b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wrazie żądania i korrepetycją. Wiadomość, ulica Hoża Nr 165½ A,—stróż wskaże.
—15110—3—6

C. de Préchamps

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki** i **Osoby** zdatne na **demi plac** i na **godziny.** 2—6 —15164—

Dla Rodziców i Opiekunów.

Uczniowie zakładów naukowych, jak również przygotowujący się do takowych, mogą mieć dobre utrzymanie, staranną opiekę i wszelką pomoc naukową, **pod kierunkiem doświadczonego Nauczyciela.**—Na żądanie wykład języków nowożytnych, konwersacją, muzykę i gimnastykę.—Opłata umiarkowana. Chmielna Nr 4, w oficynie na 2-m piętrze. —14765—4—5

Udzielam Lekcje Muzyki

prywatnie po domach i na własnym fortepianie; zgłaszać się można na ulicę Złotą Nr domu 13, mieszkania 7, na parterze, na lewo w dziedzińcu Nr 7. —14909—3—3

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję

na Stancję Uczniów

szkół rządowych. — W razie potrzeby mogą korzystać z fortepnianów. Żórawia Nr 25, mieszkania 1. —14916—3—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów,

w lokalu odpowiednio urządzonymi na Nowym-Świecie pod Nrem 19.—Zapewnia się młodzieży wszelka wygoda i opieka rodzicielska.—Wrazie żądania korrepetycja Studenta Uniwersytetu, konwersacja języków i lekcje muzyki na domowym fortepianie. Wiadomość na miejscu. **KRYŃSKA.**
—13979—4—4

P A N I E N K I

kształcące się w naukach lub talentach, chodzące do Szkół rządowych lub Instytutu muzycznego, przyjmuje b Ochmistrzyni Pensji Wyższej, na warunkach przystępnych. Zapewniając: troskliwą opiekę, pomoc naukową, konwersację w obcych językach i lekcje muzyki podług umowy. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22. **Marja Kirchner**. 2—2—15188

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową.—Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—3—3

Stancja dla Uczniów,

Żórawia Nr 18, mieszkania 4.

Zapewniając troskliwość rodzicielską i konwersacją w językach: niemieckim i francuzkim, mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przyjmuje Uczniów gimnazjum i szkół realnych na stancję.
—15220—2—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—13—20

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.
—13962—15—18 **Nidecki**

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych lub przygotowujące się do nich, znajdą wygodne pomieszczenie przy ulicy Marszałkowskiej. Nr 54 lub Szkolnej Nr 5 obok Zielonego placu, gdzie zapewnia się im opieka macierzyńska, korrepetycje, **konwersacja** w obcych językach, a także **muzyka** na żądanie
—14855—3—6 **Suchowiecka.**

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Dnia 18/30 Sierpnia r. b. o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w Sali Posiedzeń Towarzystwa licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Drzewa sosnowego opałowego i Węgla kamiennego, dla Zakładów pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności zostających, przez ciąg roku jednego, od dnia 1 Października 1878 r. b. do dnia 1 Października roku przyszłego 1879 podług nowego stylu, jako to:

1) **Drzewa sosnowego** w szczapach, sążni kubicznych 200 nierąbanego, po **Rs. 11** kop. 29 i rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rs. 12 kop. 40 za jeden sążeń.

2) **Węgli kamiennych** korcy 3,000, po kop. 73½ za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze prostym bez stempla, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączą vadium Rs. 450, oraz na koszta ogłoszenia Rs. 10.

Warunki są do przejrzenia w kancelarji Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878/9 Drzewa opałowego sosnowego sążni kubicznych 200 nierąbanego po Rsr. . . . . a rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rsr. . . . . za jeden sążeń i Węgli kamiennych korcy 3,000 po kop. sr. . . . . . . za jeden korzec (wypisać ceny literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym — Vadium w ilości Rsr. 450 i na koszta ogłoszenia Rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod NN. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

W Warszawie dnia 16 Sierpnia 1878 roku.

Za prezesa Administracji Ogólnej **Karol Hr. Jezierski.**

1—3—15139— Członek Sekretarz Towarzystwa, wz. **J. Heppen.**

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się przed tąż Radą powtórna od zmniejszonej ceny dzierżawnej publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na 3-ch letnie od 1/13 Października 1878 r. do dnia 1/13 Października 1881 roku, wydzierżawienie piwnic do Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie należących i na terrytorjum tegoż szpitala znajdujących się.

Praetium do licytacji ustanawia się na Rsr. 390 tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, — wysokość zaś vadium na Rsr. 150.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w wyżej oznaczonym terminie przedstawić Radzie miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację, podług ustanowionej formy, napisaną wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej oznaczone vadium.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji; mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

1—3 —15120— Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację tamy faszynowej Nr 2 pod Saską Kępą, od summy anszlagowej rs. 2584 kop. 98½

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadjum w ilości rs. 259 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji tamy faszynowej Nr 2 pod Saską Kępą, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 259 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 15121 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1879.—184,500 pudów węgli kamiennych, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 16 za pud.

Kunkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz gatunek węgli, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 14336 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 16 (28) Sierpnia 1878 roku o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę dla miasta Warszawy 470 sążni kwadr. kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs 28 kop 66½ za sążeń kwadratowy.

Kunkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 14335 —

Stancja dla Uczniów.

Otrzymawszy pozwolenie od Władzy edukacyjnej do utrzymywania uczniów na stancji, uczęszczających tak do Gimnazjów jak niemniej i do innych szkół prywatnych, zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż takowych uczniów przyjmuję na stół i stancją po bardzo przystępnej cenie, zapewniając pomoc naukową i troskliwą opiekę nad młodzieżą. Mieszkam przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 38. **W. Zaleski.**
3—3—15031

Guwernantki

różnej narodowości, **Guwernerowie, Bony Francuzki, Szwajcarki, Niemki i Angielki,** poszukują pracy za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej.—Rekomendacja otwarta od godziny 9 z rana do 6 wieczorem, w Niedzielę i Święta od 2 do 4 po południu. —14890—4—6

NAUCZYCIELE

wyżsi, potrzebni są do Szkoły 4-ro-klasowej. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 33, do godziny 11-tej rano każdodziennie.
—15293—1—4

Uczeń klasy VII,

posiadający języki: francuzki i niemiecki, oraz wyższą muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce korepetytora stałego. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania Nr 3. —15301—1—2

Zdolny Buchhalter i Korrespondent Niemiec,

znajdzie zajęcie w godzinach po-południowych. Offerty składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. J. S. G. 614. —15299—1—3

BUCHHALTER

Poznańczyk, obeznany z pojedyńczą i podwójną rachunkowością, posiadający język polski, niemiecki i francuzki, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Składu Bielizny W-go G. Dyszkiewicza w Warszawie, ulica Czysta. —15282—1—5

OSOBA

z wyższem wychowaniem, lat 35 mająca, Włoszka, znająca doskonale język włosko-toskański i francuzki, życzy się umieścić do towarzystwa młodej panny lub mężatki. — Tamże są do umieszczenia **Osoby** rozmaite przybyłe z zagranicy. Wiadomość w Rekomendacji **Tekli Kuczborskiej,** Nowy-Świat Nr 28 nowy. —15322—1—3

Potrzebną jest

Wspólniczka

panna albo wdowa, szlachetnego charakteru z kapitałem od 1,000—1,500 rubli, do interesu jeszcze nie istniejącego i bardzo korzystnego. Oferty upraszam składać pop lit. M. J. Z. 69. Poste-restante. Warszawa. —15291—1—3

Młody Człowiek,

władający językami: rosskim, niemieckim i polskim, obeznany z administracją, życzy objąć miejsce Rządcy za mieszkanie lub skromne wynagrodzenie. Uprasza się o zostawienie adresu w Red Kurjera Warsz. pod lit. A. K.
—15314—1—2

WSPÓLNIKA z kapitałem od 3,000 do 6,000 rs.

poszukuje się do bardzo korzystnego interesu, upraszając o najśpieszniejsze zgłoszenie się do Adwokata Józefa Dzwonkowskiego. Ulica Długa Nr 22, w godzinach pomiędzy 5 a 7 po południu. —15274—1—3

NIEMKA

młoda, poszukuje miejsca za Bonę do dzieci. Zgłosić się można do Hotelu Europejskiego pod Nr 183; zastać można od godziny 10 do 12 i od 5 do 6 wieczorem. —15279—1—3

Mężczyzna młody,

z gotówką, chce wejść w spółkę do interesu już rozpoczętego, a potrzebującego wkładu. Proszę się zgłosić rano między 11 a 12. Ulica Sienna Nr domu 7, mieszkania 34, w oficynie, piętro drugie. —15311—1—3

Potrzeba dwóch

Uczniów do Cukierni,

od lat 13 do 16, dobrej konduity, mogą być także z prowincji. Wiadomość. Nowy-Świat Nr 31. —15281—1—3

Wykwalifikowany Kupiec, Niemiec,

poszukuje odpowiedniego miejsca do prowadzenia buchhalterji lub korrespondencji w języku niemieckim, podejmuje się także dla kupców starozakonnych prowadzić korrespondencje na godziny. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. M.
—15320—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu. Miodowa Nr 20, mieszkanie pana Nadzorcy Proskurjakowa. —15272—1—3

Od 15-go Września r. b. potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

lub Nauczyciel, na wieś, dla przygotowania chłopców do klasy pierwszej. Wiadomość, Leszno Nr 67, u pp. Zaleskich, od 3 po południu. —15246—1—2

Uzdolniony Kopista,

oraz dwóch **Uczniów** do Fotografji, mogą znaleźć zatrudnienie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4. —15269—1—3

Potrzebną jest

PANNA

znająca dokładnie krawieczczyznę, mogąca szyć podług żurnalu i znająca doskonale krój, do wyjazdu na Kaukaz. — Warunki na miejscu pod Nrem 31, Nowy Świat, mieszkania Nr 4; od godziny 2 do 5 po południu.—14929—4—6

Potrzebną jest

PANNA

podręczna i do nauki, do bielizny, od pierwszego lub zaraz. Ulica Krzywe-Koło Nr 24, pierwsze piętro, po lewej stronie
—15318—1—3

Natychmiast potrzebne są

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny i kilka podręcznych do szykowania i obrabiania dziurek. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre.— Wiadomość w Pracowni Strojów i Sukień damskich Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —15316—1—3

Potrzebna jest do domu prywatnego

PANNA

kompletnie uzdatniona do maszyny Weelera i Wilsona. Ulica Marjańska Nr 1 domu, mieszkania 19. —15280—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem i Dziewczynki do nauki. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19, drugie piętro, prawa oficyna, do p. Czermińskiej.
—15257—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny, do maszyny i do pikowania kołder.—Elektoralna Nr 43, mieszkania 1. —15245—1—3

Do Pracowni J. Królikowskiej,

potrzebne są

Panny

do Sukień, zupełnie uzdolnione i jedna do maszyny. Ulica Niecała Nr 7, w oficynie na prawo. —15321—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

umiejąca szyć i krajać bieliznę. Wspólna Nr 12, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Zegarek złoty damski** —15290—1—3

OSOBA

młoda, wesoła, wykształcona, znająca język ruski, śpiew i muzykę, szyjąca na maszynie, mogąca wyręczyć gospodynie domu; chciałaby się umieścić w charakterze damy do towarzystwa w zamożnym ruskim lub izraelskim domu. Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. —15307—1—1

Do miasta Krynok, w gubernji i powiecie Grodzińskim, gdzie jest 500 domów i 3,000 ludności, wakuje posada

LEKARZA,

ze stałą pensją rs. 200, oprócz wolnej praktyki. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Gęsiej Nr 4, u Biszki Rabinowicza, od godz. 10 do 11 rano. —15317—1—3

Potrzebny jest

PISARZ,

posiadający dobre rekomendacje i obeznany z rachunkowością, przedewszystkiem taki, który zostawał w służbie wojskowej. Wiadomość powziąść może w Kancelarji Magazynu żywności, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 25 od godziny 9 do 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —15310—1—2

INTROLICATORKA

poszukuje miejsca do Fotografa Wiadomość, ulica Chmielna Nr 30, mieszkania 6.—Tamże poszukuje się **Panienek** do wspólnej edukacji. —15306—1—1

MAMKI

wiejskie, z młodym pokarmem. Ulica Długa Nr 19,—Kantor Mamek —15335—1—2

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszerki Suchopolskiej, na rogu ulicy Czystej i Saskiego placu Nr 4.
—15334—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.— Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

któryby skończył trzy klasy, do Cukierni Pągowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47; pierwszeństwo mają z prowincji.
—15309—1—3

Bona Niemka,

w średnim wieku, znająca się na krawieczczyznie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci nie mniej jak lat 4 mających, od 1-go Września. Wiadomość, Alea Jerozolimska Nr 28, mieszkania 22. —15275—1—1

OSOBA

przybyła z Galicji, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu i dozoru dzieci w Warszawie lub na prowincji. Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. —14775—2—3

Nauczyciel Fon Friedrich, wykłada w języku polsk., rusk., franc., łacińsk., angielsk., język niemiecki i przygotowuje do szkół. Piekarska Nr 10.
—14664—3—6

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

do terminu u Złotnika, dobrej konduity.— Wiadomość bliższa: Trębacka Nr 628 w sklepie ze srebrem. —14485—3—3

10 rsr. nagrody,

za **wyszukanie dzierżawy** z kilku morgów gruntu, z zabudowaniami, samo w sobie, blisko lasu i wody, przy której z bliższych stacyj jakiejkolwiek kolei. Adresy złożyć pod literami B. M w Redakcji Kur. Warsz.
—14838—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny: zdolne, podręczne i do nauki, do W. Gartkiewicz. Ulica Długa Nr 2.
—14944—3—3

Do sprzedania

Prysznic (heidelbergski),

nowy, przy ulicy Chmielnej Nr 42, mieszkania 2. —14897—3—3

Francuzka

z językiem niemieckim i muzyką. Nauczycielki **Polki i Polacy, Bony** różnej narodowości, **Panny-Służące i Gospodynie,** rekomenduje A. Witkowska. Długa Nr 21.
—15052—3—6

Francuzik, chłopiec 13-letni,— **Francuzka** z dyplomem francuzkim,—**Szwajcarka** z językiem francuzkim i niemieckim,—**Szwajcar** Guwerner,—Guwernantki **Polki** i Guwernerowie **Polacy,** starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Dąbrowskiej.
—14777—6—6

Potrzobna zaraz

PANNA

zupełnie uzdatniona do czepeczków negliżowych, na korzystnych warunkach. Bednarska Nr 18, mieszkania 3. —15025—3—3

Rekomendacja Nauczycielska STEINGRAEBER.

Ulica Daniłowiczowska Nr 8.
—14620—5—6

Za przystępną cenę:

Przyjmuje za upoważnieniem Władzy naukowej, na **na stół i mieszkanie,** uczęszczające do zakładów naukowych

PANNY,

które znajdą macierzyńską opiekę wśród wykształconej rodziny, oraz wszelką pomoc i konwersację Ulica Marjańska Nr 1, mieszkania 18.

DRZEWIECKA.

—14948—2—3

Młody Człowiek,

urzędnik, znający jak najdokładniej przepisy policyjno-administracyjne i sądowe, pragnie zarządzać domem za samo tylko mieszkanie. Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera pod lit. S. S. J. —15040—2—3

L. Starschedel, Nauczyciel

wyższy, francuzkiego i angielskiego języka, zawiadamia, że przeprowadził się na ulicę Rymarską Nr 12, na drugie piętro od frontu.— Jeszcze może przyjąć parę **Uczniów** na stancję. —14860—4—6

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję na stół i stancję

UCZNIÓW

uczęszczających do zakładów naukowych, zapewniając pomoc w naukach i opiekę rodzicielską, za przystępną cenę. Nowy Świat nr 19, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, drzwi na lewo. —14965—3—3

Stancja dla Uczni szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.
3—6—15037

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy szkolnej. Ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —14557—6—6

Stancja dla Uczniów.

Obywatelka ze wsi, trzymająca od kilku lat uczniów na stancji, ma jeszcze cztery miejsca wolne, jeżeliby kto z Szanownych Rodziców życzył sobie znaleźć opiekę staranną, wszelkie wygody i korrepetytora wyłącznego, zechce się zgłosić na Bednarską Nr 18, mieszkania 3. —14869—5—6

Potrzebną jest

BONA

do dzieci, **rodowita Niemka,** umiejąca szyć i mogąca przedstawić dobre świadectwo; zgłosić się może pomiędzy godzinami: 9—11 z rana, lub 3—5 po południu do Harosimowicza, w domu Zarządu Warszawskiego Komendanta, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w podwórzu na 1-m piętrze. —15087—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny uzdatniona, umiejąca szyć na maszynie, oraz podręczna, do domu bardzo przyzwoitego, oraz do nauki. Ulica Nowolipie Nr 19/2466, mieszkania 12. —15062—3—3

Potrzebuje miejsca

Rządzcy, Leśniczego, tu w Królestwie lub w Cesarstwie. Obeznany gruntownie z gospodarstwem wiejskiem i leśnictwem, posiadający przytem świadectwa. — M że także przyjąć obowiązek Rządzcy domu w Warszawie.— Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod cyfrą M. B.
3—6—14979

Młody Człowiek,

znający ruski język i obeznany z administracją, pragnie przyjąć zarząd domu w Warszawie.—Kaucją odpowiednią może złożyć w gotówce. Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —15109—2—6

Potrzebny jest

MAJSTER

do robienia krochmalu z kartofli, do Cesarstwa, pożądanem jest aby mówił po rusku.— Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod Nrem 409.
—15105—2—3

Do Fabryki Kwiatów przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, potrzeba kilka kompletnie zdolnych

PANIEN

i podręcznych.—Tamże potrzebna **Niańka** do dwojga dzieci. —15117—2—3

Do Pracowni Sukień damskich przy ulicy Leszno Nr 8 nowy, potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki.
—15107—2—2

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi na ulicę Bielańską do Hotelu Paryzkiego, na dole gdzie karta różowa.
—15043—3—3

Frukta

codzień zrywane z drzewa, można dostać w ogrodzie przy Instytucie św. Kazimierza, ulica Tamka. Szczególniej zwraca się uwagę na **Renglody** rzadkiej wielkości, oraz na **Śliwki francuzkie** zalecające się na konfitury.
—14820—3—3—

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej

W. Muszewski

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI,

poleca:



Obicia salonowe złocone od 30 kop. za rulon, oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

Rolety perkalowe kolorowe, rewańtuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. **Ceraty** posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladujące słoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damast imitation** naśladującą obrusy i takież Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatynę** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

Ceraty Amerykańskie na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszekie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patarafki okrągłe i podłóżne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego. 3—12 — 14759 —

KAPELUSZE MĘZKIE I DZIECINNE.

W najświeższych fasonach cylindry, kapelusze filcowe czarne i kolorowe, miękkie i sztywne z materjałów tak krajowych jako i zagranicznych, po cenach umiarkowanych, poleca

Fabryka Kapeluszy Męzkich
ANDRZEJA GINTER,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 55 w domu W-go Glücksberga,

przyjmuje kapelusze do przerabiania na świeże fasony, oraz do pasowania na poczekaniu po kop. 15. 3—3 — 14830 —

Z. HILKE.

SZPITALNA Nr 2.

Skład Towarów Norymbergskich i Wyrobów Pończoszniczych,

zaopatrzony został w świeży transport towarów zagranicznych jako to: **Krawaty, Woalki, Negliżyki, Kołnierzyki** męzkie i damskie i t. d., oraz przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby pończosznicze.

Tamże potrzeba kilkanaście **Panien** lub **Chłopców** do maszyn pończoszniczych. —6 — 14448 —

BAZAR

STOWARZYSZENIA „MERKURY“ W WARSZAWIE

przy ulicy Tłomackie Nr 2 (róg Bielańskieg),

przyjmuje w **komis**, do sprzedaży, wszelkie przedmioty używane i nowe od osób prywatnych, za potrąceniem komisowego 10% po sprzedaży przedmiotu, oraz wpisowego 1% zaraz. Także powierzone do sprzedaży przez pp. Kupców towary nowe **po cenach zniżonych.**

Z ważniejszych obecnie do sprzedaży złożonych przedmiotów **BAZAR posiada: Wazon japoński, Świeczniki gazowe, Kolczyki i Brosza z mozajki florenckiej, Monstrancja starożytna, Krzyż z Panem Jezusem, z kości słoniowej rzeźbionym, Obrazy olejne wysokiej wartości, Żerandole, Zegar gdański, Zegar w stylu Franciszka I. i takiż w stylu Napoleona I., Biżuterje i starą porcelanę, 3 Skrzypce włoskie, Wiolonczella, Flet, Katarynka.**

Z przedmiotów użytkowanych **BAZAR poleca: Zegary używane i nowe z gwarancją dwuletnią,** jednej z pierwszych Firm Warszawskich, Biurko męzkie, Prysznic, Kredens, Pralnia, Toaleta damska, Siodło damskie, Tłomoki, Lustro, Kufer, Suknie kobiece, Koszule, Ubrania męzkie używane, Kwiaty sztuczne, Futra, Kapy na łóżka, Maszyna do szycia, oraz kalosze.

Z wyrobów blaszanych: Samowar, Maszynki naftowe, Waterklozety, Lampy nowe używane. — **BAZAR poleca wyroby z nowego brązu,** odznaczające się **przystępną ceną:** Lichtarze, Popielniczki, Postumenty do zegarków, Kałamarze etc.

Bazar poszukuje:

Figurę brązową, około 1¼ łok. wysokości, Tacę platerowaną wielką i takąż małą tacę, Świeczniki brązowe, oraz Biurko męzkie dębowe, po cenach umiarkowanych.

14—0—8968

KOLOŃSKA WODA

Londyńskiego wyrobu (Ekstrakt)

odznacza się od innych, nawet zagranicznych nadzwyczaj przyjemnym i trwałym zapachem— Cena: Duża karafka w formie kryształu rs. 1 kop. 35; średnia 60 kop.; mała 35 kop.— Główny Skład w Kosmetycznym Magazynie à la Renaissance, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, — W Składzie Aptecznych Materjałów pana Sierzputowskiego, na Krakowskiem-Przedm.,— u p. Smosarskiego, ulica Długa Nr 43,—Henr. Koch, Rymarska Nr 5.—Ruszkowski, Miodowa Nr 6; — Michałowicza Hotel Paryzki; — Wernica, dom Rezlera, Krakowskie-Przedmieście i w innych pryncypalnych zakładach.—Handlującym ustępuje się stosowny rabat. 4—12 — 13616 —

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

Guyot

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

w Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

26—0 — 8960 —

Nowo-otworzony

MAGAZYN BIELIZNY

Damskiej, Męzkiej i Dziecinnej

pod firmą

RZEPSKI i MARIENSTRAS,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, pomiędzy ulicą Chmielną i aleją Jerozolimską.

Poleca się wielkim wyborem bielizny gotowej damskiej, jako to: peniuary, kaftaniki spódnice, koszule nocne i dzienne, — wszelka bielizna dziecinna, sukienki i długie poszewki poduszkowe do chrztu, oraz hafty, chustki płócienne i batystowe, pończochy i skarpetki angielskie. — Ogólna bielizna męzka, kołnierze, mankiety i krawaty i t. d. — Wszystka robota wychodząca z magazynu naszego pochodzi z własnej pracowni znajdującej się przy magazynie, a prowadzoną jest pod głównym kierownictwem żony właściciela Marji Rzepskiej, która za staranne i gustowne wykończenie robót otrzymała **ODZNACZENIE,** na wystawie Pracy Kobiet. — Przyjmuję zatem do roboty wszelkie wyprawy od najskromniejszych do najwystawniejszych, tak z własnego, jak i z powierzonego materjału, po cenach bardzo przystępnych, a za trwałość, staranne i gustowne wykończenie firma zaręcza. — 14655 —

Do wynajęcia każdego czasu duży piękny Apartament

składający się z 10 Pokoi, przytem osobne izby dla służby, kuchnia, pralnia, stajnia, wozownia, ogród, oddzielne podwórko i wszelkie wygody. — Wiadomość na miejscu u właściciela domu Marszałkowska Nr 5.— Tamże jest do sprzedania **Koń Wałach** gniady, rosły, piękny, młody, rassowy, ujeżdżony do pojedynki, bez żadnych wad. Cena rs. 350 Stangret Józef wskaże. 1—0 — 15333 —

Podaję do ogólnej wiadomości, że **Włodzimierz Malina** z dniem 1 b. m. został uwolniony od obowiązków jakie u mnie sprawował. Ostrzegam więc, że firma moja za niego więcej nie odpowiada.

K. Cybulski,

Skład Szkła i Porcelany, Senatorska Nr 461. 1—1—15262—

Poszukuje się

Ucznia wyższej klassy Szkół Realnych Rządowych, dobrze władającego językiem niemieckim, do przysposobienia 2-ch chłopczyków: jednego do klasy I-ej, drugiego do III ej, wzamian za naukę może otrzymać stancję i stół albo wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość pod Nr domu 19, mieszkania 18, przy ulicy Nowogrodzkiej. 1—2—15297—

Młody człowiek handlowiec,

przez długi czas pracujący w pierwszych domach handlowych i fabrycznych, obeznany gruntownie z prowadzeniem ksiąg i rachunkowością, jak również znający kontrolę fabryczną, poszukuje miejsca w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie. Łaskawe offerty uprasza się w Redakcji tegoż pisma składać pod lit. B. K. K. 1—2—15276—

OSOBA MŁODA,

posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje nauk klassycznych panienkom przychodnia, na godziny; oraz konwersacji języka rosyjskiego i podejmuje się przyspasabiać do gimnazjum, klasy: pierwszej, drugiej i trzeciej. Wiadomość powziąść można od godziny 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Ogrodowa Nr 35 nowy, w podwórzu na lewo. 1—3—15256—

SZWAJCAR,

mówiący 4-ma głównemi językami, posiadający jaknajlepsze świadectwa, poszukuje miejsca służącego przy familji. **E. Eeerly, S. Bernzweig. Nr 20, ulica Marszałkowska.** 1—1—15267—

Osoby życzące sobie umieścić synów swych w Warszawie

na STANCJI,

z prawdziwą macierzyńską opieką, zechcą się zgłosić pod Nr 40 przy ulicy Leszno, w sklepie mydlarskim. —15268—1—3

Potrzebujący od przyszłego roku szkolnego

Stancji dla Uczniów

zakładów naukowych, rządowych lub prywatnych, znajdą takową przy rogach ulic: Bednarskiej i Dobrej Nr 26 domu (nowy), mieszkania 35, w podwórzu, w oficynie murowanej na 1-m piętrze. Zapewnia się przytem troskliwą opiekę pod każdym względem. —14997—1—2 **A. Rojkiewicz.**

Przyjmuję

na Stancję Uczniów,

dwóch lub trzech, zapewniając im opiekę rodzicielską i porządne utrzymanie; na żądanie mogą mieć korrepetycje i fortepian. **Jan Taraszkiewicz,** Wilcza Nr 18, mieszkania 6.— 15319—1—1

W bliskości 4-ch gimnazjów i kilku wyższych zakładów naukowych może być

Wygodne pomieszczenie dla 3-ch Uczniów,

z korrepetycją, muzyką i konwersacją w obu językach. Osoby pragnące umieścić dzieci lub pupilów swych w domu, gdzie troskliwa opieka rodzicielska zapewnia się, zgłosić się zechcą na Nowy-Świat pod Nr 6, do Wasilewskiego. —15136—1—3

Pragnący się uczyć,

którzy w skutek braku wakansów lub niedostatecznego uzdolnienia, nie dostali się do szkół, mogą być przygotowani do następnych wyższych klass pod kierunkiem prywatnego Nauczyciela. Adres: Ulica Ś to Krzyska Nr 15, pierwsze piętro od frontu. —15292—1—3

PANIENKI

uczęszczające zakłady naukowe, mogą znaleźć pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc w naukach, muzyce, konwersacją w językach: francuskim i niemieckim. Ulica Senatorska Nr 17, mieszkania Nr 20. —15283—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do mechanictwa. Wiadomość u mechanika. Ulica Dzika Nr 44. —15328—1—3

Poszukuje się

młodej Kobiety

do wspólnego mieszkania, lub na mieszkanie przy osobie pojedyńczej. Nowy Świat Nr 30, mieszkania 13. —14995—3—3

J. Plisiecka wykłada naukę kroju ubiorów damskich

podług najnowszej metody francuzkiej, nader ułatwionym a praktycznym sposobem, dając uczącym się damom, w krótkim czasie krajać z własnego materjału. Adres: przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej Nr 33, w oficynie poprzecznej na pierwszem piętrze. 3—3—14986

Do ulokowania

kilkadziesiąt tysięcy rubli sr. bez pośrednictwa osób trzecich na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie—lub na dobra ziemskie. Wiadomość powziąść można Krakowskie - Przedmieście Nr 36 w mieszkaniu Nr 29, od godziny 9-tej rano do 2-ej po południu. 1—3—15302 -

Do sprzedania

z przyczyny wyjazdu **KOLONJA** wieczysto dzierżawna, 2½ włóki gruntu, w ładnej leśnej miejscowości, z obszernym domem mieszkalnym, oraz inwentarzem żywym i martwym. Cena bez inwentarza 6,000 rubli. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 38. Mieszkanie W. Ratyński, od godziny 10 z rana do 4-tej po południu. 1—6—15285—

4 Pokoje, kuchnia

i przedpokój, wprost Saskiego placu, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście pod Nrem 36 nowym, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, lub od S-go Michała r. b., za cenę rubli 500. Wiadomość u rządcy tamże. —15144—2—2

Są zaraz do wynajęcia

LOKALE

o jednem, dwóch i trzech pokojach, z meblami lub bez. Ulica Bracka Nr 7.—stróż wskaże. —15073—2—3

Ktoby miał do sprzedania

Pudla czarnego,

mającego 5—6 miesięcy, raczy się zgłosić na ulicę Stare-Miasto Nr 3 nowy, mieszkania 3. —15113—2—2

Jeden, dwa i trzy Pokoje,

do wynajęcia każdego czasu, na 1-m piętrze. Ulica Bracka Nr 17,—obejrzeć można co dzień od 10 do 4. —15094—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Kontrakt trzy-letni

na Mieszkanie parterowe, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, pralni, spiżarni, dwóch piwnic, z wodociągiem, zlewem i gazem. Wiadomość na miejscu, ulica Królewska Nr 35a, naprzeciwko Giełdy. —15070—2—3

Za 75 rubli

do wynajęcia za Wolską rogatką Nr 23, przy drugim słupie wiorstowym, Dom mieszkalny, z 6 pokoi, góry, piwnicy, drwalni, stajni i wozowni, od 1-go Października do 1-go Maja r. p. Wiadomość, Leszno Nr 54, 1-sze piętro. —15122—2—3

Poszukuje się

6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. S. P. —15235—2—10

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej **pod Nr 21:**

Salon o trzech oknach i dwa pokoje z kuchnią na 2-m piętrze od frontu są do wynajęcia od 1-go Października r. b.—Tamże jest do sprzedania **starożytny garnitur mebli mahoniowych** dobrze utrzymanych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu na 2-m piętrze. 1—3—15289—

Do wynajęcia Każdego czasu,

lub od 1 Października r. b. przy zbiegu ulic Zgoda i Złotej Nr 2.

1 Apartament elegancko na nowo wytapetowany, złożony z 6-ciu pokoi i przedpokoju na II. piętrze, za 680 rs. rocznie.

2 Trzy pokoje i przedpokój elegancko na nowo wytapetowane na III. piętrze, za 325 rs. rocznie.

W kuchniach do obu mieszkań zaprowadzone: wodociąg i zlew. Schody gazem oświetlane.

3. Pokój obszerny o weneckiem oknie, odświeżony, na IV. piętrze, za 21 rs. kwartalnie. Wiadomość u Rządcy i Stróża miejscowego. 1—3 15178—

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elektoralna Nr 10. —15051—2—3

U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe dla kuracji, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —14164—4—6

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracje, mogą mieć osobny pokój lub wspólny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15060—3—6

U AKUSZERKI

przy ulicy Nowogrodzkiej nr 8, jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, gdzie mogą znaleźć troskliwą opiekę. **B. C.** —15024—3—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

z meblami, są do wynajęcia każdego czasu, dla przyjeżdżających na czas dłuższy lub krótszy, gdzie znajdą troskliwą opiekę. Wiadomość, Alea Jerozolimska Nr 21, w bramie na prawo, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4, od godziny 1 do 4 po południu. —14341—3—3

Dwa piękne Pokoje

z przedpokojem, na 1 m piętrze, wraz z opałem, do wynajęcia od 8-go Października za rs. 45 kwartalnie przy ulicy Twardej Nr 20. Wiadomość u P. Kiełczewskich, mieszkania Nr 6. —14773—3—3

Zielna Nr 7 lit. A. B., przy bezdzietnej wdowie

POKÓJ

do wynajęcia, z pościelą, samowarem, dla osoby przyzwoitej, może być dla słabej, a będzie troskliwie pielęgnowaną. Wiadomość w godzinach rannych u stróża Antoniego. —14722—3—3

Do wynajęcia

zaraz lub od Października 2 WOZOWNIE i 2 STAJNIE, mogą być użyte na warsztat jaki, na składy lub dla dorożkarza, oraz 3 POKOJE i KUCHNIA do kwartału. Mazowiecka N. 19 stróż wskaże. 2—3—14910

Lokal na 1-m piętrze,

Do wynajęcia od każdego czasu **5 Pokojów,** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Obożnej, pośród ogrodów zastępujących letnie jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. Wiadomość u Rządcy. —14509—5—6

Na rogu Marszałkowskiej i Wilczej ulicy N. 17 do wynajęcia od 1 Października dwa piękne, suche i ciepłe

L O K A L E:

1) z 5 pokoi, przedpokoju, pasażu, wygódki, kuchni etc.; 2) z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni etc. Świeże powietrze, targ blizki, woda w mieszkaniu. Mieszkania urządzone z komfortem. Wiadomość u stróża albo w sklepie Fryzjera. 2—3—15021

4 Pokoje, Kuchnia,

wygódka na 1-m piętrze w poprzecznej oficynie pod Nr 18 przy ulicy Bednarskiej w domu W-go Trzcińskiego, do odnajęcia od 8-go Października r. b. za Rs. 400 rocznie. Wiadomość na miejscu lub w kantorze W-go Gębickiego, ulica Krakowskie - Przedmieście Nr 37 obok Hotelu Saskiego. 3—3—15050

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1 m piętrze, z pięknym widokiem na ogrody, oraz i **Suteryna** do wynajęcia od S-go Michała. Wiadomość na miejscu, ulica Zakopowa Nr 11a, za Wolskiemi rogatkami. 14835—4 6 **G. Rambusch**

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. —Tamże są **Beczki różne** do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 16. —15042—2—3

każdym czasie do wynajęcia przy rogu ulic Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 419/23

Salonik i cztery Pokoje.

Lokal, który był zajmowany **przez lat 20** przez jednego lokatora, obecnie zupełnie odnowiony, z kuchnią, piwnicą i górą wspólną na 2-giem piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu u Właściciela. 1—3—15277—

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

które mogą być łączone w większe mieszkania. Wiadomość na miejscu u zarządzającego lub u właściciela. —14983 —3—3

SKLEP

z oknem wystawowem

jest do wynajęcia z mieszkaniem na pierwszem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego Nr 39, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w tymże sklepie. 2—6 — 15089 —

Przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 62,** w bliskości Saskiego ogrodu, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. obszerne

Dwa Sklepy,

z zaprowadzonym gazem. Wiadomość na miejscu od 5 do 7 po południu. —14921—3—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

Dystrybucyjny, połączony z Norymberszczyzną, Galanterją i Wiktuałami. Wiadomość, Podwale Nr 32 nowy. —14977—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

i towarami galanteryjnemi, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6. —14599—6—6

Sklep Wiktuałów

w korzystnym miejscu, jest do sprzedania z powodu słabości. Świętokrzyska Nr 13, wiadomość na miejscu. —15085—2—3

Odkupuje Kwity Lombardowe

i udzielam pożyczki. Szpitalna N. 2, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy, mieszk. 19. —13789—11 — 12

W dniu 17 b. m., to jest w sobotę, **skradzione zostały**

27 Zegarków

między któremi pięć zegarków oznaczone były numerami następującemi: Nr 18159, 17219, 5427, 2470 i 56639, oraz ankier kryty z emalją, cztery koperty bez werków z których na jednej emalji wyryty był portret Najjaśniejszego Pana, dwa złote, damskie, niekryte, którego numer jednego 744, reszta zaś numerów tymczasowo niewiadome. Uprasza się przeto WP. Zegarmistrzów i jubilerów o nienabywanie powyższych zegarków, lecz natychmiastowe zatrzymanie sprzedającego, za co poszkodowany **B. Rubinstein,** zegarmistrz przy ulicy Długiej, pod Nr 145, vis à vis Nalewek zamieszkały, sowitą nagrodę przeznacza. —15221—2—3

Ostrzeżenie.

Zgubiony został weksel na rs. 535, wystawiony na zlecenie Ewy Kohn, z dnia 1 Lipca 1878 roku, podpisany przez Anielia Jastrząb i Cadkę Brom bez żyra; także kwit na rs. 500 z podpisem D. Sereszowski. Dokumenty te nie mają dla znalazcy żadnej wartości, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. Znalazca otrzyma nagrodę, jeśli odniesie na ulicę Franciszkańską Nr 16 do Ewy Kohn. —15213—2—3

Nagrody rs. 5

W dniu 14 Sierpnia zaginął **Zegarek** złoty damski, kryty, za Nr 358 fabryczny firma Perret, na koperele wyrznięte litery N. G., w rodzaju monogramu. Ktokolwiek udzieli o nim wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę.—Pawe Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyby kto z takowym zgłosił się. Wiadomość udzieli przy ulicy Cegłanej Nr 1 nowy —15031—2—3



PIESEK

z rassy angielskich charcików, koloru ciemno-wielbłądowego, dnia 12 przybłąkał się za odwołaniem, można go odebrać za zwrotem kosztu. Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 11. —15079—2—3

Z domu Nr 70, ulica Nowolipie, wybiegła

BULDOCZKA,

maści szarej, wabi się „Dia." Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy numer, za nagrodą rs. 1. —15150—2—2